

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

WP. Twardo Stanisław
Inspektor Administracji
Nowy-Swiat 69

TREŚĆ NUMERU:

Od Redakcji.

Badanie organizacji gospodarstw
małorolnych a samorząd, *St.
Gayny.*

Dwa głosy — dwa kierunki, *Dr. K.
Windakiewicz* (dokończenie).

Przepisy budżetowe dla Związków
Komunalnych, *P.*

Dookoła spraw samorządowych.

Z biura Zjazdów Samorządu Ziem-
skiego.

Z życia samorządu.

Gmina wiejska i miejska:

- a) Zbiornice pokazowe, *S. Saryusz-
Zaleski.*
- b) Z gmin.

Wiadomości o gminnych Kasach
Pożycz.-Oszczędn.

- a) Likwidacja przedwojennych gmin-
nych Kas pożycz.-oszczędn.,
R. Lenartowicz.
- b) Kronika.

Poradnik samorządowy:

Ogłoszenia.

Warszawa, 22-go sierpnia 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

CENTRALA: w Warszawie, ul. Traugutta 11.

ODDZIAŁY: w Poznaniu, Lwowie i Wilnie

ZAWIADAMIA

ŻE SĄ JUŻ W OBIEGU
ORYGINALNE

8% LISTY ZASTAWNE

PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

8% Listy Zastawne P. B. R. są papierem pupilarnym, zabezpieczonym hipotekami drobnych gospodarstw wiejskich, oraz całym majątkiem ruchomym i nieruchomym Państwowego Banku Rolnego,

A OBRÓCZ TEGO GWARANTOWANYM PRZEZ SKARB PAŃSTWA
LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO
OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE

dzięki czemu są **bezwzględnie zabezpieczone od ewentualnego spadku waluty** a przynosząc dobre oprocentowanie (8% w złotych w złocie) są dobrą lokatą kapitału, 8% Listy Zastawne P. B. R. przyjmowane są na poczet podatku majątkowego od wszystkich płatników tego podatku.

Wydział Powiatowy Sejmiku Pińskiego

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego

Wymagane jest wykształcenie conajmniej średnie oraz gruntowna teoretyczna i praktyczna znajomość samorządu.

Pobory IX — IV st. płac urzęd. państw. (zależnie od kwalifikacji) z dodatkiem komunalnym do wysokości 15% oraz ryczałt na koszty wyjazdów do 35% pobieranych poborów.

Do oferty należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, odpisy świadectw z ukończenia studjów, zaświadczenia z poprzedniej pracy oraz referencje. Oferty należy składać do Wydziału Powiatowego w Pińsku najpóźniej do d. 15.IX r. b. Stanowisko do objęcia od 1-go października r. b. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Bołdok

Przewodn. Wydz. Pow.
Starosta.

Wydział Powiatowy Sejmiku
w Rypinie

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko Komunalnego lekarza weterynarii w Rypinie.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według VIII — VII grupy płac pracowników państwowych stosownie do lat praktyki

Kandydaci reflektujący na powyższe stanowisko winni przedłożyć następujące dokumenty:

- 1) dowody wykształcenia.
- 2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej.
- 3) dowód obywatelstwa Państwa Polsk.
- 4) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej.
- 5) własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert do dnia 10 września 1926 r.

**Przewodniczący Wydziału
Powiatowego.**

208. 13458/8/31

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM:
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor odpow. Joachim Wołoszynowski.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gaiewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK VIII.

WARSZAWA, 22-go SIERPNIA 1926 R.

Nr. 34.

Od Redakcji.

Jak już donosiliśmy w № 33 „Samorządu” p. Dr. *Maurycy Jaroszyński* objął w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych stanowisko Dyrektora Departamentu Organizacyjnego z kompetencją Vice-Ministra Spraw Wewnętrznych. I dlatego ustąpił ze stanowiska Redaktora Samorządu, i Dyrektora Biura Zjazdów Samorządu Ziemięskiego.

Wszyscy Czytelnicy „Samorządu”, jak również ci, którzy interesowali się pracami Biura Zjazdów Samorządu Ziemięskiego wiedzą dobrze, jak poważne zasługi położył p. Dr. M. Jaroszyński w kierunku podniesienia i rozwoju pracy samorządowej i zainteresowania nią szerszego ogółu.

Pismo „Samorząd” zawdzięcza p. Dr. Jaroszyńskiemu swoje podniesienie się na obecny poziom, tak do treści, jak i ze strony informacyjnej, co wywołało poważne zainteresowanie się i wzmogło czytelnictwo pisma. W dziale wydawnictw samorządowych p. Dr. Jaroszyński napisał, zainicjował i przeprowadził wydanie całego szeregu prac z dziedziny samorządu, które nie tylko obrazowały dotychczasowy w tej dziedzinie dorobek, ale były wytycznymi i pomocniczymi pracami i zamierzeniami. Jako Dyrektor Biura Rady Zjazdów Samorządu Ziemięskiego rozwinął i po-

głębił prace tej instytucji, podnosząc powagę i zyskując wszędzie dla niej życzliwość, nie mówiąc o codziennej pełnej inicjatywy i zabiegów pracy, która jest znana Czytelnikom „Samorządu” i członkom Biura Rady Zjazdów Samorządu Ziemięskiego.

To też działacze samorządowi, wyrażając p. Dr. Jaroszyńskiemu wdzięczność za dotychczasową pracę, żywią tą nadzieję, że nie żegnają się z nim na zawsze.

I dlatego tak Komitet Redakcyjny „Samorządu”, jak i Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, jako wydawca pisma, uważają nadal p. Dr. Jaroszyńskiego za redaktora „Samorządu”, udzielając mu tylko bezterminowego urlopu. Tymczasowe kierownictwo Redakcji „Samorządu” powierzono p. A. Bogusławskiemu, a podpisywanie pisma p. J. Wołoszynowskiemu.

Podobne przekonanie żywią także członkowie Zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemięskiego, gdzie tymczasowe zastępstwo Dyrektora objął vice-prezes Zarządu p. Józef Bek.

Żywiąc głębokie przekonanie, że p. Dr. Jaroszyński i na nowym a tak poważnym stanowisku odda nieocenione usługi państwu i samorządowi. Redakcja „Samorządu” śle serdeczne życzenia powodzenia w podjętej pracy.

020 1731 1490

Badanie Organizacji Gospodarstw Małorolnych a Samorząd.

W dniu 1 lipca 1926 r. została zapoczątkowana na szerszą skalę akcja prowadzenia rachunkowości w gospodarstwach małorolnych. Obejmuje ona teren całej Rzeczypospolitej.

Na terenie b. Kongresówki przeprowadza ją przy wspólnym porozumieniu Centralny Związek Kółek Rolniczych i Centralne Towarzystwo Rolnicze; na terenie Małopolski — Małopolskie Tow. Rolnicze, w b. zaborze pruskim — Wielkopolska, Pomorska i Śląska Izby Rolnicze, na terenie Ziemi Wschodnich — Centralny Związek Osadników wraz z Wojewódzkimi Związkami Kółek Rolniczych Ziemi Wschodnich.

Kierownictwo naukowe całej tej akcji spoczywa w ręku Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Ogółem rachunkowość rolnicza jest prowadzona w około 1.000 gospodarstwach małorolnych na całym terenie Rzeczypospolitej. System prowadzenia rachunkowości rolniczej oparty jest na wzorach zagranicznych — w pierwszym rzędzie na systemie prof. Laura w Brougg, przystosowany jednak jest do naszych warunków. Zamknięcia rachunkowe z poszczególnych gospodarstw mają być w jednym egzemplarzu przesłane ich właścicielom do osobistego wykorzystania, a pozatem zużyte, przy zapewnieniu zupełnej dyskrecji odnośnie zebranych materiałów, do celów ściśle naukowych w kierunku badania organizacji gospodarstw drobnych.

Są to wszystko pierwsze kroki do poznania dotychczas u nas nieznaną dziedzinę, jaką bezsprzecznie jest gospodarstwo małorolne, jego organizacja, charakter, kierunki produkcji i t. p. Nie zdajemy sobie dokładnie sprawy, jaka jest siła wytwórcza gospodarstwa małorolnego w porównaniu z folwarcznym, jakie jest wykorzystanie w nim rąk roboczych, jak wogóle gospodarują rolnicy na wsiach małych, jak żywią i pielęgnują swój inwentarz, jakie mają przychody i rozchody, jakie środki finansowe, jaka jest siła dochodowa tych gospodarstw przed zmeljorowaniem i po zmeljorowaniu, przed scaleniem ziemi i po scaleniu i t. p. i t. p.

Aczkolwiek w tym kierunku były robione przez poszczególne organizacje społeczno-rolnicze pewne usiłowania, dążące do znalezienia odpowiedzi na tyle palących pytań drogą urzędowania ankiet i konkursów, opisów gospodarstw wiejskich, jednak nie dały one i dać nie mogły dostatecznych wyników, chociaż stały się cennym przyczynkiem do badań organizacji gospodarstw małych.

Prowadzona była także przez te organizacje rachunkowość rolnicza w niewielu gospodarstwach, ponieważ jednak oparta była na wąskiej podstawie, nie doprowadziła do pożądanego rezultatu.

Dopiero w tym roku planowo i na dużą skalę zakrojona akcja prowadzenia rachunkowości rolniczej, staje się wyczerpującą podstawą do badań organizacji gospodarstw małych, a dostarczone w roku przyszłym zamknięcia staną się pierwszym rzeczowym materiałem w tym względzie.

Dotychczas nie było, dla przyczyn zrozumiałych, poważnych wysiłków, któreby szły w tym kierunku. Znajomość wsi, jej potrzeb i dążeń opiera się u nas, do ostatniej chwili, jedynie na domysłach, popartych odczuwaniami tylko spostrzeżeniami, które niesłusznie często i bezpodstawnie rozciągane są na całokształt gospodarstw wiejskich. Opieranie także tej znajomości na kruchych podstawach intuicji, która może być tylko u ludzi genialnych podstawą do wyciągania dalekoidących wniosków i na tak zwanej „znajomości psychiki ludu wiejskiego” nie może być traktowane poważnie.

Ponieważ na tej wątpliwej znajomości naszych stosunków wiejskich oparta jest cała akcja uświadamiająca wsi w kierunku zawodowym, kulturalno-oświatowym i społecznym i to ze strony Państwa, jak Samorządów i Organizacji Społeczno-rolniczych — narażona ona musi być na szereg poważnych błędów.

Płynące stąd szkody dla kraju są tem większe, że drobne rolnictwo odgrywa w całokształcie życia gospodarczego Państwa nader poważną rolę, że przypomnimy tylko, że w rękach drobnej własności poniżej 50 ha znajduje się 52,7 % powierzchni ogólnej użytków rolnych, w tym gruntów ornych 70,0 %, łąk 62,3 %, pastwisk 66,3 proc., lasów 9 %. W zakresie produkcji zwierzęcej znajduje się w rękach mniejszej własności: koni 92,4 % ogólnego pogłowia, bydła 93,6 %, owiec 85,0%, trzody chłwej 96,9 % ogólnego pogłowia.

Do zagadnienia badań organizacji gospodarstw wiejskich przywiązywały już dawno wielką wagę zarówno sfery naukowe, jak i organizacje społeczno-rolnicze, a ostatnio także wiele uwagi poświęcają tej sprawie czynniki rządowe.

Już w roku 1917 pisał w „Odbudowie kraju” dr. Leon Biegeleisen o potrzebie zorganizowania „polskiego instytutu agrarnego”. W r. 1919 prof. Stefan Surzycki z Krakowa postawił wniosek utworzenia w Puławach Wydziału Ekonomiczno-rolniczego. W r. 1920 pisał prof. Mszczęński na ten temat, stawiając w pierwszej rozprawie, jako ideał, instytut badawczy samodzielny.

Sprawa prowadzenia badań organizacji gospodarstw wiejskich była stałą troską organizacji społeczno-rolniczych, które słusznie upatrywały w nich drogę do usprawnienia racjonalnej organizacji gospodarstw małorolnych. Wyrazem tego były urządzone konkursy i ankiety, o których wspominaliśmy powyżej, a także prowadzona rachunkowość w niektórych gospodarstwach, co należało uważać jako próby szczepienia na wsi znajomości zasad rachunkowości.

Na pierwszym Kongresie Rolniczym w Warszawie w r. 1924 gruntownie była rozpatrywana i dyskutowana sprawa wprowadzenia rachunkowości rolniczej w gospodarstwach małorolnych. Ważniejsze uchwały, powzięte wtedy w sprawie rachunkowości rolniczej brzmiały:

„Wobec tego, że racjonalne podstawy organizacji gospodarstw może dać tylko rachunkowość, że sprawa badań naukowych organizacji gospodarstw bez rachunkowości jest nie do urzeczywistnienia, Pierwszy Polski Kon-

gres Rolniczy uchwała: Rząd winien udzielić wydatnego poparcia materialnego organizacjom rolniczym, zajmującym się rachunkowością, statystyką i badaniami nad rentownością gospodarstw wiejskich.

W r. 1925 na naradzie gospodarczej z p. Premierem Grabskim, przedstawicielem Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych, zrzeszającego Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Osadników i inne, wysunęli w sprawie badań organizacji i struktury gospodarstw wiejskich następujące postulaty:

1. Należy na drodze ustawodawczej utworzyć „Instytut badań organizacji i struktury gospodarstw mniejszej własności” oparty na środkach państwowych i działający pod kontrolą państwa. Do badań Instytutu należałoby również zbieranie statystyki oraz organizowanie i prowadzenie rachunkowości mniejszej własności, jako niezbędnych i wyświetlających ekonomikę tych gospodarstw.

2. W roku bieżącym przewidzieć etaty i środki do niezwłocznego przystąpienia do prac przygotowawczych, związanych z organizacją Instytutu oraz utworzyć stypendja dla przygotowania ludzi, poświęcających się pracy w Instytucie.

3. Dostarczyć środków budżetowych na utworzenie katedr ekonomiki drobnych gospodarstw przy wyższych uczelniach rolniczych.

Ostatnio działacze na terenie drobnego rolnictwa w osobach p. p. Poniatowskiego, Boguszeńskiego i Dziubińskiej złożyli memorjał p. Prezydentowi Mościckiemu, w którym między innymi podkreślali wielką wagę sprawy badań organizacji gospodarstw wiejskich. P. Prezydent okazał dużo zainteresowania tem zagadnieniem.

Rząd na skutek wystąpień i starań przedstawicieli organizacji społeczno-rolniczych przystąpił w końcu roku zeszłego do zapoczątkowania tej akcji. Zorganizował więc przy Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich, oddając naukowe kierownictwo jego w ręce prof. Fr. Bujaka.

Rząd do tej akcji przywiązuje wielką wagę, wychodząc ze słusznego założenia, że jest to droga do poznania istoty drobnego gospodarstwa i naukowego opracowania całego szeregu kapitalnych zagadnień, związanych ze stosunkami wsi, jak rentowność gospodarstw wiejskich, wpływ na nią czynników ekonomicznych, wysokość produkcji gospodarstw małych, opłacalność poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, zagadnień kulturalnych wsi, dostarczenie materiałów naukowych dla uczelni oraz polityki agrarnej.

Pomyślne rozwiązanie tych zagadnień stanie się niewątpliwie podstawą do racjonalnej organizacji gospodarstw małorolnych oraz do zdobycia wytycznych w prowadzeniu państwowej polityki gospodarczej w zakresie gospodarstwa wiejskiego. W tym względzie powinny stać się pouczającymi wyniki, otrzymane przez prof. Laura w Szwajcarii, które stanowią coraz to bogatszy materiał naukowy, służący do obrony interesów rolnictwa

Wydaje się nam rzeczą słuszną, ażeby samorządy powiatowe poświęciły także tej sprawie wiele uwagi i zainteresowania, idzie ona bowiem po linii interesów samorządu powiatowego.

Były już w przeszłości pojedyncze przykłady niektórych samorządów powiatowych, które wykazały zrozumienie tego zagadnienia. Ze wspomniemy monografię rolniczą pow. Zamojskiego, opracowaną przez referentkę Komisji Sejmikowej Statystyczno-rolnej zamieszczoną w miesięczniku statystycznym w r. 1920 - tom I, zeszyt 4-6; przeprowadzenie także dokładnej monografii w zakresie inwentarza żywego w r. 1924 przez Samorząd pow. Stopnickiego przy współudziale Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Wszystko to, aczkolwiek są bardzo cenne przykłady do badań gospodarstwa wiejskiego, niemniej przeto na skutek swego dorywczego i lokalnego charakteru nie prowadzą do dostatecznych rezultatów. Pomoc samorządów w tym kierunku, jeżeli ma być naprawdę celową i prowadzić do dobrych wyników, wyrazić się powinna w popieraniu w jaknajbardziej wydatny sposób organizacji rolniczej.

Troską bowiem niemałą niemal wszystkich samorządów jest popieranie produkcji rolniczej. Aczkolwiek w Sejmikach powiatowych zasiada większość rolników, którzy powinni wykazywać znajomość stosunków i potrzeb swego okręgu, niemniej jednak często powstają wątpliwości co do celowości preliminowanych sum na cele produkcji rolniczej, które tę akcję zapoczątkowały.

Wyrazem tego są częste dyskusje na temat, jakie gałęzie gospodarstwa wiejskiego i w jakiej kolejności popierać należy.

Zapoczątkowana akcja dostarczy niewątpliwie cennych materiałów, które pozwolą na rozstrzygnięcie sporych wątpliwości i celowe preliminowanie sum, przeznaczonych na popieranie produkcji rolniczej.

Jest to tem ważniejsze zagadnienie, że sumy te z rokiem każdym wstają. Dowodem tego może być zestawienie kredytów na rozwój gospodarstwa sejmików wojew. Warszawskiego, zamieszczone przez Zygmunta Ilnatowicza w pracy „Stosunek samorządu do rolnictwa”. Z zestawienia tego wynika, że w r. 1921 Sejmiki wojew. Warszawskiego preliminowały na ten cel 3,1 % ogólnej sumy budżetu, w r. 1922 - 6,7 %, zaś w r. 1923 - 9,4 % ogólnej sumy budżetu.

Według ankiety, przeprowadzonej przez Wydział Ekonomiki M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, projektowane wydatki na r. 1924 na cele popierania produkcji rolniczej na terenie całej Rzeczypospolitej, bez b. zaboru pruskiego, gdzie są czynne Izby rolnicze i wydatki na ten cel samorządów powiatowych są minimalne, wynosily 2.889.058 zł. Aczkolwiek suma ta jest skromna i niewystarczająca w stosunku do potrzeb gospodarstw wiejskich, niemniej przeto — w naszych warunkach — odgrywa rolę poważną. Mogłaby zaś bezwątpienia odegrać rolę poważniejszą, gdyby była zużyta celowo.

W naszych więc warunkach, gdzie rolnictwo stanowi bezsprzecznie główną gałąź gospodarstwa krajowego i kiedy rząd obecny wkroczył wyraźnie na drogę popierania produkcji rolniczej, analiza drobnego gospodarstwa wiejskiego powinna stać się punktem wyjściowym do wszelkiej pracy, zmierzającej do intensyfikacji drobnego rolnictwa.

St. Gayny, inż. rolnik.

Dwa głosy — dwa kierunki.

3. Głos z prawej strony Renu.

Po ciężkim niepowodzeniu, doznaniem w wojnie światowej, ujawnia się w Niemczech obecnie prąd zmierzający do rozpatrzenia przyczyn tej katastrofy państwowej. Prąd ów dąży w szczególności do rozważania przyczyn klęski wojny światowej nie tylko w dziedzinie militarnej, ale także i w innych dziedzinach życia państwowego. Mnożą się zapatrywania, że między innymi także i administracja w państwie niemieckim musiała mieć pewne wady organizacyjne, które obok szeregu innych braków przyczyniły się może również do sprowadzenia klęski w wojnie światowej na państwo Niemieckie. Odzywają się zatem głosy za reformą i uproszczeniem administracji w państwie niemieckim, a nadto rzucane są hasła naprawy samorządu w Niemczech.

Pomiędzy artykułami, jakie w tym ostatnim względzie pojawiły się w najnowszych czasach, zasługuje na szczególną wzmiankę artykuł radcy krajowego Dr. Thode z Kielu, nawołujący właśnie do reform w dziedzinie samorządu. Poniżej staramy się oddać właśnie myśli przewodnie tego artykułu ze względu na to, że idee tam zawarte charakteryzują usposobienie i stan duchowy, jaki obecnie panuje w Niemczech.

Dr. K. Thode zaznacza w swym artykule, iż w czasach dzisiejszych kiedy to fale coraz nowych nieszczęść niemal już zamknąć się chcą nad głowami Niemców, staje się dążeniem ogólnym wynaleść i wydobyć z historii takie przykłady, któreby obecnemu pokoleniu wskazać mogły, jak dawniej zachowywano się w Niemczech w chwilach ciężkich katastrof. Za szczególnie pouczającą uważa Dr. Thode historję Prus, tuż po klęsce pod Jeną, i twierdzi, że obrazu owych dni nie można bez rumieńca wstydu porównać ze zdarzeniami, jakie zaszły w Niemczech po roku 1918. Wtedy jak powiada Dr. Thode, umiano zrozumieć znak czasu i odczuć odrazu, że tylko duchowa odnowa może doprowadzić do odbudowy społeczno-państwowej państwa. Przekonanie to urzeczywistniło się natychmiast w życiu. Pojawili się niebawem w Niemczech stotnie ludzie czynu, którzy obrali sobie za główne zadanie dopomóc do wzniesienia nowego państwa, opartego na jeszcze dalej idących zasadach wolnomysłności. Ludźmi takimi byli przede wszystkim Stein i Hardenberg, którzy propagując nowe ukształtowanie się życia społecznego w kierunku liberalnym, przeciwstawili się ostro idei państwa z tak zwanym „oświeconym despotyzmem”, gdzie wszystkie wewnętrzne siły i sprężyny społeczne wprowadzane są w ruch zgóry. Myślą przewodnią ich dzieła ustawowego było: należy w narodzie samym rozbudzić drzemiące w nim siły i ułatwić dźwignięcie się społeczeństwa przez odpowiednią współpracę wolnego, samodzielnie sobą rządzącego narodu. Powoli rozpowszechniło się ogólnie to głębokie przekonanie, że z obecnego ciężkiego położenia wyprowadzić może społeczeństwo nie system rządzenia zgóry, lecz własne i na wolności ugruntowane oraz umocnione poczucie obowiązku całego narodu, objawiające się w pragnieniu uratowania ojczyzny.

Aby nowemu odruchowi społeczeństwa dać pomoc i moralnie go podźwignąć, starał się Wilhelm von Humboldt, jako minister oświaty, wkroczyć na nowe drogi, zmierzające do ogólnego podniesienia i podźwignięcia narodu. Pod hasłem „Państwo musi przez duchowy wysiłek powetować sobie to, co straciło fizycznie” założono w czasach najcięższej politycznej i gospodarczej niedoli uniwersytet w Berlinie. Starano się stworzyć w ten sposób dla naukowości i duchowego rozwoju Niemiec nową placówkę postępu, któraby pobudziła społeczeństwo od najwyższych warstw do gorliwości w pracy nad sobą samem i rozwinęła w całych Niemczech usilne dążenie celem spowodowania nowego rozkwitu Państwa Pruskiego. Wszystkie te czynniki, które się w Niemczech interesowały kulturą i oświatą, starano się związać jaknajśilniej z ideą państwowości pruskiej. Wysiłki w kierunku tej konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa przypadały akurat na taki czas, kiedy jedna część Niemiec była zniszczona przez wojnę, podczas gdy druga przyłączona była do terytoriów innych państw i pozostawała pod obcym zarządem. Z tego prądu, zmierzającego do duchowej odnowy i rozbudowy społeczeństwa, urodził się, zdaniem Dr. K. Thode, dzisiejszy niemiecki samorząd, który jakkolwiek przez dziesiątki lat był powstrzymywany w swym rozwoju przez reakcyjne prądy, — to przecież od czasu stworzenia Rzeszy Niemieckiej, wśród podziwiania godnych zmagani się wzajemnych miast i wsi, przyczynił się w tak potężny sposób do wspiania postępu i wzrostu wewnętrznej potęgi Niemiec.

Na smutne refleksje naprowadza autora porównanie z owymi czasami obrazu obecnych stosunków niemieckich po katastrofie, jaką tamże wywołał niepomysłny wynik wojny światowej. Zdaje mu się, jakoby zupełnie zapomniano wszystkich nauk przeszłości. Przy odnowie Prus po roku 1806 odrzucono centralistyczną formę rządów, jako nie prowadzącą do wzmocnienia się sił narodowych, a powodującą raczej ich osłabienie. Zdaniem autora, centralistyczna forma rządów powoduje bezsprzecznie taki system administracji, przy którym następuje zmechanizowanie całego zarządu, co w następstwie sprowadza rozrzutność w gospodarce wewnętrznej przez niepotrzebne rozmarnowanie środków i sił tam, gdzie ich użycia niepotrzeba. W ten sposób ta forma rządów prowadzi do ubezwładnienia żywotności wewnętrznej społeczeństwa, zamiast powodować powstawanie, rozrost i pulsowanie nowego życia.

Obecne czasy, wprowadzając w życie społeczne silny wir życia partyjnego i politycznego, złamały i podważyły cały trzon już i tak znacznie ograniczonego samorządu, odbierając mu w swoich zapędach centralistycznych całą zwierchność podatkową i burząc w ten sposób najważniejszy i najskuteczniejszy aparat samorządu. Dzisiejszy prąd centralistyczny w Niemczech nie troszczy się o to, jak wielkie szkody wyrządzi ciasnymi reformami zarówno niemieckiej kulturze, jak też i niemieckim właściwościom narodowym.

Zaraz w pierwszych czasach po wojnie usunięto z kierowniczych stanowisk w samorządzie miejskim i ziemskim cały szereg doświadczonych i poważnych działaczy

i kierowników zawodowych. Pociągnęło to za sobą ten skutek, że samorząd w bardzo wielu przypadkach popadł w tak wysoką zależność od władz ministerjalnych, o jakiej przed wojną w tej dziedzinie wogóle nie mogło być nawet mowy. Takich władz ministerjalnych i innych władz nadzorczych, od których samorząd uzaależniono, stworzono w ostatnich czasach wielką liczbę i tworzy się ich ciągle coraz więcej.

W ten sposób w chwili obecnej ten samorząd niemiecki, który przed 100 laty był przybytkiem i azylem, gdzie gromadził się zasób sił twórczych narodu i skąd wychodziła inicjatywa w kierunku rozwoju i postępu, popadł w żywot suchotniczy, a zewsząd różnym obrazem i ucieleśnieniem tego żywota jest to, iż musi żyć tylko resztkami, jakie spadną z wysokiego stołu przemożnej państwowości centralistycznej. Nie odnoszą skutku ani ostrzeżenia, ani nawoływania, ani zażalenia zjazdów miast niemieckich i związku powiatów. Ostatecznie skończyło się na tem, co było zgóry do przewidzenia, a mianowicie, że społeczeństwo niemieckie utknęło na mieliźnie centralistycznej administracji, która wszystko hamuje. Stwarzano coraz to nowe rodzaje władz — tak, że zubożone niemieckie społeczeństwo nie jest już w stanie dźwigać powstałych stąd ciężarów i że głosy za uproszczeniem i redukcją stają się coraz silniejsze.

Jest rzeczywiście pożałowania godnem, że dopiero katastrofa zupełna skłoniła społeczeństwo niemieckie do uświadomienia sobie tego faktu, na jak fałszywe drogę popadło. Teraz właśnie, kiedy centralistyczny system, jest już w schyłku swych sił, rozpoczyna się, ale już wśród najcięższych warunków, nowa era samorządu. Ktokolwiek stoi w służbie samorządu w Niemczech i dla kogo idea samorządu jakąś wartość przedstawia, powinien, zdaniem Dr. Thodego, przy każdej nadarzającej się sposobności bronić stanowczo tej zasady, że nie tylko wewnątrz — polityczne położenie Niemiec, lecz także cały obecny zakrój nowoczesnego życia, żąda rozbudowy i pogłębienia samorządu. Ani mowy nie może być więc na przyszłość o dalszem hołdowaniu zasadzie ograniczania samorządu. Zarówno prawa, jak i metody pracy publicznej, muszą tutaj zgodnie z istotnym prądem rozwoju pójść w kierunku rozbudzenia i wyswobodzenia ducha inicjatywy społecznej.

Dopiero w tych warunkach może być mowa o dobrem ukształtowaniu się wewnętrznego ustroju, jeżeli prostopadle idącej a według instancji ustopniowanej strukturze administracji państwowej przeciwstawi się z drugiej strony horyzontalnie ułożone i silnie zorganizowane rozczłonkowie samorządu. Bezwzględne stosowanie rzymsko-galickiej zasady centralistycznej, która znajduje wyraz we francuskim systemie prefektur (i w obecnych reformach administracji i samorządu we Włoszech), nie może stanowić nadal podstawy dla nowej organizacji w Niemczech. Organizacja tu owszem oprzeć się powinna właśnie na jaknajdalej idącym zastosowaniu w praktyce idei samorządu, która jedynie odpowiada istocie i idei germanizmu. Tylko na tej drodze, zdaniem autora, może niemiecki system administracyjny naprawdę ulec naprawie.

Samorząd rodzi się z ducha zaufania do zdrowych sił w szerokich warstwach narodu. Idąca z samorządem w parze wolność i samodzielność znajdują swój regulatyw w łączącej się z nim odpowiedzialności. Samopomoc społeczna, samorząd i zasada odpowiedzialności jest to wspaniała konstelacja potrójna, która z ciężkich dni Prus świeci jeszcze jasnym refleksem na obecne ciemne czasy. Im swobodniej ukształtuje się samorząd, tem więcej żywotnych sił pozyska się i wyzwoli dla rozbudowy życia i dobra społecznego.

Za szczególnie doniosłą rzecz uważa autor wskazać także i na to wzmożone znaczenie, jakie już obecnie posiadają szersze związki administracji samorządowej i jakie one zdobywają sobie w coraz większej mierze. Od dni reform Steina i Hardenberga doprowadził rozwój komunikacji wraz ze zdobyczami techniki do tego, że przede wszystkim w dziedzinie komunikacji i w dziedzinie osadnictwa a zarazem także i w innych dziedzinach pewne ważne zadania nie dadzą się już załatwić tylko w sposób miejscowy, lecz muszą być wzięte w celu rozwiązania w rękę przez szersze organizacje. W podobny sposób uprzemysłowanie i zindustrializowanie szerokich okręgów Prus, sięgające coraz dalej i coraz potężniej się rozwijające, jakoteż idąca z tem w parze potrzeba częstej zmiany miejsca pobytu przez osoby z licznej rzeszy pracowników w tym dziale, wywołuje konieczność, by pewne zagadnienia polityki socjalnej i z zakresu dobroczynności wciągać w zakres szerszych korporacji samorządowych.

Konieczność ta, zdaniem Dr. Thodego, musi być uwzględniona przez przyszłe ustawodawstwo pruskie przy organizowaniu ustroju prowincyj pruskich. Ta okoliczność, że dopiero w ostatnim czasie zaczynają się stosunki rozwijać w kierunku nierzadko przeciwnym, wywołuje i tutaj konieczność powołania samorządu. Za tego rodzaju okoliczność uważa autor dążenia, aby — za pomocą przepisów o obowiązku jednolitego oddawania głosu przez wszystkich pruskich reprezentantów w Radzie Rzeszy — odebrać reprezentantom prowincjonalnym ich dotychczasową swobodę.

Podziwienie wzbudza ten fakt, zdaniem autora, jak mało rozpowszechniona jest świadomość istoty i wartości niemieckiego samorządu nawet w szeregach uczonych. Dr. Thode uważa z tego powodu za konieczne zaapelować do niemieckiego związku miast, jakoteż do organizacji połączonych pruskich prowincyj, aby w interesie rozbudzenia niemieckiego społeczeństwa starały się w wyższej, niż dotychczas mierze, wnosić między publiczność inicjatywę i uświadomienie co do celów i znaczenia samorządu. Rozchodzi się bowiem o to (i to uważa autor za niestety gorzką konieczność w obecnych czasach) aby dla niemieckiego samorządu w interesie wielkiej całości, jaką jest naród niemiecki, zdobyć napowrót wiele z utraconych dotąd terenów działalności. Tylko w ten sposób bowiem można doprowadzić do takiej naprawy wewnętrznej, któraby opierała się na rzeczywiście silnych podstawach.

Dr. K. Windakiewicz.

Przepisy budżetowe dla Związków Komunalnych.

W numerze 75 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 lipca b. r. zostało ogłoszone Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 czerwca b. r., zawierające przepisy ujmujące formą stroną budżetowania dla związków komunalnych.

Jednocześnie został wydany przez M. S. W. pod datą 21 lipca 1926 r. za Nr. SF.5274-26 okólnik Nr. 75, który podaje bliższe wyjaśnienia do poszczególnych paragrafów przytoczonego Rozporządzenia, zawiera cztery wzory budżetów (gminy jedno i wielowioskowej, miejskiej i powiatowego związku komunalnego), oraz szereg przepisów o budżetowaniu.

Okólnik nawiązuje do tych wszystkich uwag w sprawie budżetowania, które zostały objęte uprzednio wydanymi okólnikami, wprowadzając zmiany podyktowane wskazaniem praktyki (z dn. 4 listopada 1925 roku Nr. SF. 3831-25 w sprawie budżetów związków komunalnych na rok 1926).

Ponieważ formalna strona budżetowania, ujęta Rozporządzeniem i Okólnikiem, została już omówiona na łamach samorządu, przeto obecnie pragniemy poświęcić trochę miejsca niektórym najważniejszym przepisom materalnej, zawartym w Okólniku z dnia 1 - VII b. r. I tak:

I. W uwagach do §§ 4 i 5 rozporządzenia Okólnik po szczegółowym omówieniu odpisów na fundusze renowacyjne, tworzonych w przedsiębiorstwach, ustala, iż wysokość odpisów tych nie może przewyższać 2 - 3 % początkowej wartości (sumy szacunkowej) majątku nieruchomości przedsiębiorstwa i 5 - 10 % wartości maszyn i ruchomości. Zarazem Ministerstwo podkreśla, iż z reguły przy obliczaniu rentowności przedsiębiorstwa nie należy poza wyżej wspomnianymi odpisami obciążać jeszcze przedsiębiorstwa procentami od kapitału zakładowego, gdyż procentem tym jest czysty zysk z przedsiębiorstwa. Ustalając stawki odpisów na kapitał renowacyjny dla nieruchomości na 2 - 3 % Ministerstwo wychodzi z założenia, iż budynki murowane winny się amortyzować w ciągu 50 lat, zaś drzewiane w ciągu 33. Natomiast jeżeli chodzi o ruchomości i maszyny czasokres potrzebny do amortyzowania ich wartości, a co za tem idzie do utworzenia odpowiedniego kapitału renowacyjnego, musi być z konieczności krótszy. Z reguły zwykle ruchomości (jak np. umeblowanie) przyjęto amortyzować w ciągu 10 lat, wobec czego odpisy roczne wynoszą 10 % wartości, zaś poważniejszych maszyn oblicza się na lat 20, wskutek czego odpisy wynoszą 5 % wartości tych maszyn.

II. W uwagach do § 10 rozporządzenia okólnik omawia bliżej wydatki nieprzewidziane i reprezentacyjne. Mianowicie w razie potrzeby wydatki nieprzewidziane mogą być preliniowane w niewielkich kwotach dla każdego działu budżetu osobno. „Wysokość tych kwot nie powinna z reguły przekraczać 0,1 % ogólnej sumy wydatków zwyczajnych danego działu; jedynie w tych związkach komunalnych, w których budżety wyrażają się w stosunkowo szczupłych kwotach (w gminach wiejskich, miastach niewydziałonych i powiatowych związkach komunalnych), może norma ta być wyższa, nie powinna jednakże w ża-

nym razie przekraczać 0,5 % ogólnej sumy wydatków zwyczajnych danego działu”.

Widzimy więc, że z reguły będą to kwoty niewielkie, bowiem przy wysokości wydatków pewnego działu równającej się 30.000 zł., pozycja na nieprzewidziane może wynieść zł. 30 ew. wyjątkowo zł. 150.

Również kwoty preliniowane w dziale I wydatków, jako fundusz reprezentacyjny nie mogą przekroczyć granic ustalonych dla wydatków nieprzewidzianych.

III. W uwagach do § 15 Rozporządzenia Okólnik reguluje dokładnie sprawę djet i kosztów podróży dla przewodniczących wydziałów powiatowych i inspektorów samorządu gminnego.

Sprawę tę Ministerstwo już uregulowało swego czasu w okólniku Nr. 115 z dn. 15 grudnia 1925 r. Okólnik ten mianowicie nie zezwalał Przewodniczącym wydziałów powiatowych na likwidowanie kosztów podróży przy wyjazdach na teren swego powiatu, jak również i djet; zaś w odniesieniu do inspektorów samorządu gminnego ustalał ryczałt na rozjazdy w wysokości 35 % poborów VII st. sl., wypłacany co kwartał.

Stanowisko Ministerstwa, zawarte w cyt. okólniku Nr. 115 z r. 25 — w szczególności w odniesieniu do inspektorów samorządu gminnego uległo krytyce sfer samorządowych. Twierdzono mianowicie, iż:

1) ryczałt na rozjazdy dla inspektorów samorządu gminnego w wysokości 35 % poborów VII st. sl. jest zbyt szczupły,

2) tego rodzaju forma likwidowania kosztów podróży i djet jest wysoce niewskazana, gdyż ryczałt taki wypłacany zgóry przybiera charakter składowej części poborów i wpływa na zmniejszenie się intensywności wyjazdów, przyczem inspektor skłonny jest do wydatkowania otrzymanego ryczałtu na bieżące wydatki i niema środków na pokrycie kosztów rozjazdów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozważywszy na skutek sprawozdań wojewodów ujemne strony ujęcia tej sprawy w okólniku Nr. 115 z r. 1925 częściowo zmieniło treść tegoż w okólniku z dn. 21 - VII - b. r. Nr. 75, a to w następującym kierunku:

„Inspektorom samorządowym należy wypłacać za każdy wyjazd w obręb powiatu djety oraz zwracać rzeczywiste koszty podróży, przyczem przy zatwierdzaniu budżetu władze nadzorcze powinny zastrzegać, że ogólna suma wydatków na djety i koszty podróży inspektora samorządowego nie powinna przekraczać 50 % uposażenia, szczebel „a”; przy ustalaniu wysokości tej normy kierować się należy wielkością terenu powiatu”.

Widzimy więc, iż sprawa djet i kosztów podróży przyjęła właściwą formę — zwrotu wydatków za każdy wyjazd; granica tych wydatków w postaci 50 % uposażenia VII st. sl. szczebel „a” ma jedynie znaczenie formalne, w praktyce bowiem koszty omawiane nie przekraczają tej granicy. W odniesieniu do starostów jako przewodniczących wydziałów powiatowych Okólnik nie wprowadza poważniejszych zmian przepisów objętych Okólnikiem Nr. 115 z r. 1925, pozwala bowiem na likwidowanie jedynie faktycznych kosztów podróży przy wyjazdach na te-

ren powiatu, o ile tenże przewodniczący nie korzysta z lokomocji urzędowej. Djeży może starosta jako przewodniczący pobierać tylko podczas wyjazdów służbowych poza teren własnego powiatu.

Przy okazji omawiania funduszu remuneracyjnego Ministerstwo w dalszym ciągu swych uwag do § 15 Rozporządzenia kategorycznie podkreśla, iż członkowie zarządu i pracownicy związku komunalnego pobierają przyznane sobie pobory za wszystkie czynności specjalne na rzecz danego związku i pod żadną formą nie powinni pobierać stałego wynagrodzenia dodatkowego, zaznaczając, iż „Wszystkie dodatkowe wynagrodzenia członków zarządu i pracowników komunalnych mogą być dokonywane tylko z osobnego funduszu t. zw. remuneracyjnego. Remuneracje mogą być przyznawane wyłącznie jako:

a) wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy,

b) wynagrodzenie za wykonanie specjalnej pracy, która nie należy do normalnych obowiązków pracowników i która przynosi szczególną korzyść dla zw. komunalnego.

c) zapomoga z tytułu nieszczęśliwych wypadków względnie wydatków nadzwyczajnych niezależnych od woli pracownika związku komunalnego.

IV. W uwagach do §§ 15 - 20 Rozporządzenia Okólnik zawiera bardzo ważny przepis w odniesieniu do wydatków nadzwyczajnych. Mianowicie kładzie nacisk na potrzebę inwestycji, dając do zrozumienia, iż oszczędność wcale nie polega na zaniedbaniu robót inwestycyjnych, a raczej na sposobie ich wykonania. Ustęp ten Okólnika jest niezmiernie ważny, idzie bowiem po linii pojmowania oszczędności zajętej przez sfery samorządowe i jasno wskazuje właściwą drogę postępowania tym władzom nadzorczym, które w zapale oszczędnościowym kreśliły wszelkie kredyty na inwestycje. Należy również podkreślić, iż na tem samem stanowisku stanęło również i Ministerstwo Skarbu; omawiany bowiem Okólnik został z tym Ministerstwem uzgodniony. Odnośny ustęp brzmi, jak następuje:

„Z uwagi na zaniedbania w dziedzinie inwestycji związki komunalne powinny dolożyć wszelkich starań, by pewne kredyty na inwestycje corocznie przewidywać i celowo je wydatkować. Biorąc pod uwagę trudności kredytowe i ogrom zadań, Ministerstwo uważa za wskazane wykorzystywanie wszelkich źródeł dochodowych, przysługujących związkom komunalnym, by można było uzyskać

nadwyżkę dochodów zwyczajnych nad zwyczajnymi wydatkami i przeznaczyć je na wydatki nadzwyczajne. . . .

... miarą, którą związki komunalne powinny stosować do swoich przedsięwzięć inwestycyjnych, jest przede wszystkim zdolność płatnicza ludności, zaś przy podejmowaniu inwestycji powinna być decydującą celowość inwestycji i widoczna z nich korzyść dla szerszych warstw płatników.”

V Na zakończenie należy wspomnieć o wskazówkach natury formalnej zawartych w uwagach do § 58 Rozporządzenia, obejmujących procedurę i sposób zatwierdzania budżetów związków komunalnych.

Już w Rozporządzeniu została wypowiedziana zasada, że zatwierdzenie budżetu ze zmianami jest faktycznie odmową zatwierdzenia połączoną z jednoczesną zgodą na dokonanie zmian zaleconych, wobec czego związek komunalny, jeżeli się godzi na zmiany, winien o tem powiadomić władzę zatwierdzającą budżet lub zaskarżyć decyzję tej władzy.

Okólnik w wspomnianych wyżej uwagach, pragnie położyć kres dowolności, stosowanej przez niektóre władze nadzorcze przy zatwierdzaniu budżetów. Okólnik mianowicie stwierdza, iż *władza nadzorcza nie jest powołana do stanowienia w sprawach budżetu za organa związku komunalnego i określania z urzędu wysokości pewnych wydatków, do których poniesienia związek komunalny nie jest ustawowo zobowiązany. Tak zwane przymusowe etatyzowanie (przymusowe wprowadzanie pewnych pozycji do budżetu) może mieć miejsce „zdanem Ministerstwa”, tylko w tych przypadkach, gdy pewien obowiązek jest wyraźnie określony przez ustawy. W innych przypadkach władza nadzorcza może jedynie stosować, w razie zastosowania się organów związku komunalnego do jej zaleceń sankcje ustawowo przewidziane — wyłącznie do rozwiązania organu uchwalającego, nie może natomiast ex officio ustalać wydatków tegoż związku.*

Widzimy więc, iż Okólnik z dn. 21-VII b.r., zawierając wyjaśnienia instrukcji budżetowej, objętej w Rozporządzeniu z dn. 28 - VI b. r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75, poz. 433 i szereg innych przepisów odnoszących się do budżetowania, stanowi dalszy poważny krok na polu uporządkowania przepisów budżetowych związków komunalnych.

P.

Dookoła spraw samorządowych.

POWIATOWE I MIEJSKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Pisma codzienne podały w ostatnich dniach wiadomość, że w Min. Skarbu ukończone zostały prace nad rozporządzeniem o powiatowych i miejskich Kasach oszczędności i że należy spodziewać się że rozporządzenie to, oparte na pełnomocnictwach, zostanie ogłoszone w najbliższej przyszłości.

Wiadomość tą należy uznać za przedwczesną w Min. Skarbu ukończone zostały narazie wstępne konferencje nad projektem rozporządzenia. Projekt

będzie jeszcze rozpatrywany przez Min. Spraw Wewnętrznych, które, jak się dowiadujemy, zamierza zasięgnąć w tej sprawie opinii wojewodów.

WPLYWY Z DODATKU DO OPŁAT SKARBOWYCH OD SPIRYTUSU.

W pierwszej połowie r. b. wpływy do kas samorządowych z tytułu dodatku do opłat skarbowych od spirytusu, w stosunku do roku zeszłego zmalały do mniej niż połowy. Dzieje się to nie dlatego, by tak

wydatnie zmalała w kraju konsumpcja spirytusu, ale, że Monopol Spirytusowy, bez żadnych podstaw, mieszkańcami przetrzymuje należne samorządom kwoty.

Ponieważ Min. Skarbu ani Monopol nie są obowiązane do publikowania danych o ściągniętych już na rzecz samorządu sumach, nie ma więc sposobu ustalenia nagromadzonych dziś zaległości. Są one podobno znaczne i sięgają cyfry kilkunastu milionów złotych.

W okresie największego napięcia robót budowlanych i drogowych jest to dotkliwa dla samorządu strata, brak kilkudziesięciu tysięcy złotych, figurujących w budżecie, na które liczyło się, jako na pewne wpływy, nie da się niczem powetować.

Stan taki tem większe sprawia związkom samorządowym trudności, że przy zatwierdzaniu budżetów na r. b. władze nadzorcze, szczególnie Min. Skarbu, pilnowały, by sumy preliminowane w budżetach z tytułu dodatków do opłat od spirytusu były odpowiednio wysokie.

KASA EMERYTALNA PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

W d. 10-m lipca odbyło się, zwołane w drugim terminie, ogólne zebranie członków Kasy Emerytalnej Pracowników Komunalnych. Zebranie otworzył senator J. Błyszkosz, prezes Rady Naczelnej Kasy, przewodniczył zaś obradom p. A. Lewandowski, inspektor samorządu gminnego w Chełmie. Referat sprawozdawczy o działalności Rady Nadzorczej Kasy wygłosił senator J. Błyszkosz. Do najważniejszych prac, dokonanych przez Radę, według sprawozdania, należy zaliczyć uporządkowanie finansów Kasy, zawarte układy z dłużnikami Kasy i wywindykowanie należności, doprowadzenie rachunkowości kasy do należytego porządku, oraz prace nad projektem nowego statutu Kasy.

Sprawozdanie to uzupełnione zostało referatem dyrektora Kasy p. Okólskiego o stanie majątkowym Kasy. Stan ten jest zadawalniający, mimo znacznych wydatków na opłaty stemplowe za cały okres istnienia Kasy. Kapitał ubezpieczeniowy nie tylko nie został naruszony, ale nawet zwiększył go nadwyżki z r. z. w sumie 4468 zł.

Sprawozdanie Rady i Zarządu, na wniosek Komisji Rewizyjnej zostało przyjęte. W związku z tem przyjęto szereg rezolucji i wniosków, jak np. 1) o konieczności drukowania periodycznych sprawozdań o działalności Kasy w pismach samorządowych, 2) o potrzebie bliższego zainteresowania Kasą Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego, 3) o dążeniu do wprowadzenia w samorządzie przymusu ubezpieczeniowego.

Następnie zebranie zatwierdziło budżet Kasy na r. b. w wysokości 21.600 złotych i przeszło do omówienia projektu nowego statutu. Referat o projekcie, zwłaszcza o części dotyczącej zasad obliczania ubezpieczenia wygłosił profesor Strzelecki. W dyskusji, jaka się nad projektem wywiązała senator J. Błyszkosz poinformował zebranie o stanowisku Min. Spraw Wewnętrznych, które zaleciło Kasie dążyć do obniżenia składek emerytalnych, poczem jest skłonne zalecić Kasę związkom samorządowym jako przejściową formę ubezpieczenia pracowników samorządowych. W związku z tem zasadnicze punkty statutu w tej części uzgodnione były i z Min. Spraw Wewn. i Min. Pracy i Op. Społ.

Po przeprowadzonej dyskusji nowy Statut został przez zebranie zatwierdzony.

Według nowego statutu składka emerytalna wynosi 10% z czego 5% płaci pracodawca i 5% pracownik.

Prawo do renty nabywa się po 8 latach należenia do Kasy. Wynosi ono 20% podstawy wymiaru i wzrasta o 2% co rok, aż do 100% wymiaru. Członkowie ubezpieczeni mają prawo do: 1) renty starczej, 2) renty inwalidzkiej, 3) oraz zwrotu składek (do czasu upływu 8 lat należenia do Kasy).

Rodzinnie ubezpieczonego przysługuje prawo do 1) renty wdowiej, 2) renty sieroczej, 3) odprawy wdowiej i 4) zwrotu składek.

Kasa jest zarządzana przez władze wybierane przez członków ubezpieczających i ubezpieczonych.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że terenem działania Kasy jest b. zabór rosyjski, gdzie niema obowiązujących form ubezpieczenia pracowników komunalnych.

Wskutek słabego prądu do ubezpieczania pracowników komunalnych, zarówno wśród związków samorządowych, jak i samych pracowników, Kasa nie rozwinięła się należycie. Sądzić należy, że znaczne obniżenie składek emerytalnych pchnie rozwój Kasy na szybsze tory.

SZKOŁA DLA PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ.

W d. 11-m b. m. odbyło się w sali Centr. Tow. Rolniczego otwarcie piątego kolejnego kursu szkoły dla pracowników administracji gminnej, prowadzonej przez Biuro Pracy Społecznej.

Na nowy kurs zapisało się 65 słuchaczy. Nauka, jak i na poprzednich kursach trwać będzie cztery miesiące.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA BIURA.

Obowiązki dyrektora Biura, po d-rze M. Jaroszyńskim, który został mianowany dyrektorem Departamentu Organizacyjnego Min. Spraw Wewnętrznych, objął zastępczo p. Józef Bek, wice-prezes Zarządu.

PAMIĘTNIK ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

W sprawie rozprzestrzeniania „Pamiętnika” Biuro zwróciło się do wydziałów powiatowych z okólnikiem w którym m. in. podniosło, co następuje:

Z treści „Pamiętnika“ mogą się W. Panowie przekonać, że staraliśmy się możliwie dokładnie przedstawić prace ostatniego Zjazdu Ogólnego.

Czytelnik znajdzie w „Pamiętniku“ po raz pierwszy w literaturze samorządowej polskiej zgrupowane informacje o samorządzie powiatowym całej Rzeczypospolitej, w postaci danych, za 1924 r. zilustrowanych wykresami, tablicami, zestawieniami i fotografjami, po- zatem zaś krytyczne rozważania na temat najważniejszych problemów samorządu, przedyskutowane na Zjeździe. Całość uzupełniają informacje o działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

„Pamiętnik“ więc winien być uważany nie tylko

za pamiętnik, ale wręcz za podręcznik w rękę każdego działacza samorządu powiatowego. Zależy nam wobec tego i winno zależeć również i Wydział m Powiatowym, by dostał się on do rąk jaknajwiększej liczby członków Wydziałów i Sejmików Powiatowych.

Jesteśmy pewni, że WP. zechcą nam w tym pomóc. Cena egz. w kwocie 10 zł. wobec znacznego powiększenia rozmiarów wydawnictwa, starannej formy i znacznej ilości ilustracji, jest najzupełniej przystępną. Prosimy przeto o zachęcanie, przy sposobności zebrań, członków wydziałów i sejmików powiatowych do nabywania wydawnictw za pośrednictwem biura wydziału powiat. Może tu mieć powodzenie zastosowanie kupna a conto djet za posiedzenia.

Z życia samorządu.

Stan higieniczny szkół powszechnych w powiecie Kieleckim.

Komunalny lekarz powiatu kieleckiego zebrał i zestawiał dane o stanie higienicznym szkół powszechnych swego powiatu. Aż nadto wymownie mówią one ile pracy i nakładów wymaga nasze szkolnictwo powszechne, bo stosunki, panujące w pow. Kieleckim mogą być, z niewielkimi wyjątkami, uznane jako panujące ogólnie w całym b. zaborze rosyjskim. Przytaczamy poniżej dane opracowane przez dra Popiela, sanitarnego lekarza pow. związku komunalnego w Kielcach.

Rozwój szkolnictwa powszechnego w powiecie Kieleckim postępował po uzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie szybkoim tempem naprzód. Gdy w roku 1914 szkół powszechnych było 69 przy 72 nauczycielach; w obecnej chwili mamy 163 szkoły przy 359 nauczycielach: to samo dotyczy ilości dzieci, uczęszczających do szkół. Wystarczy przytoczyć i porównać dane z roku 1924/25, w którym do szkół uczęszczało 20.525 dzieci i rok 1925/26 w którym uczęszcza 22.609 dzieci — przyrost wynosi z górą dwa tysiące. Stan obecny szkolnictwa w powiecie przedstawia się następująco:

Ilość gmin	20
Ilość ludności w powiecie	138.520
Ilość dzieci w (szkołach w/g spisu w 1925)	18.222
Ilość szkół	156
Ilość sal szkolnych	260
Przeciętna liczba dzieci w sali szkolnej	70

Przyjrzyjmy się teraz, jak się odbywał ten rozwój szkolnictwa. Otóż rozwój ten, aczkolwiek z innych względów bardzo intensywny pod względem stanu higienicznego był i jest niezdrowym.

Sale szkolne w/g własności ciela lokalu	Rządowe	24	9,2%
	Gminne	63	24,2%
	Prywatne	173	66,6%

Wystarczy zwrócić uwagę, że 66,6% sal szkolnych mieści się w budynkach prywatnych, wynajętych. Lokale te są zwykłymi izbami włościańskimi, lub nawet tylko ich częścią, które, na terenie powiatu Kieleckiego, naogół biednego, pozostawiają bardzo dużo do życzenia pod względem mieszkaniowym wogóle, a cóż dopiero pod względem zastosowania ich na sale szkolne. Budowane są one nietylko ze zwróceniem uwagi na wymagania higieny ile na indywidualne wymagania i upodobania włościan.

Szkoły, za wyjątkiem znajdujących się w mieście Kielcach, nie mają ani stałej ani niestałej opieki lekarskiej (po myśli pisma M. W. R. i O. P. z dnia 22.VI 1921 r. 1.4:8/24/4). Coprawda od roku 1925 dzieci szkolne mogą korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej, której im udziela sanitarny lekarz komunalny, ale pomoc ta jest okazywana zazwyczaj w biurze Wydziału Powiatowego, co stwarza warunki niepomyślne, gdyż dzieci ze szkół dalej położonych nie mogą korzystać z tej pomocy. Korzystają też dzieci szkolne przy wizytacjach szkół przez tegoż lekarza, ale zdarza się to niezbyt często z powodu dużej liczby sal szkolnych (260) oraz stosowania w trzech szkołach nauki na dwie zmiany. Pozaatem w Chęcinach jeden lekarz pełni funkcję lekarza szkolnego niestałego, a więc zwiedza szkoły i bada dzieci w mieście raz do roku.

Brak lekarzy szkolnych oraz brak zrozumienia elementarnych wymagań higieny szkolnej u władz szkolnych, godzących się na otwieranie szkół w budynkach, nie posiadających żadnych danych ku temu, niezdatnych według postulatów higieny nawet na zwykłe mieszkania prywatne, wytworzył dużą ilość sal szkolnych, jakoś których wpływa na ujemną ocenę stanu higienicznego szkół powszechnych w powiecie.

Przechodząc do szczegółów statystycznych, rozpatrzmy oświetlenie sal szkolnych, pomijawszy zupełnie kierunek światła.

Sal szkolnych które by odpowiadały wymaganiom higieny w tym względzie jest 20 co stanowi 7,8%. Sal szkolnych, na stan oświetlenia których można by się zgodzić jest 111, to jest 42,7%, oświetlenie niedostateczne posiada 114 sal to jest 43,8%, natomiast—oświetlenie zupełnie niedostateczne, na które w żadnym wypadku zgodzić się nie można posiada 15 sal szkolnych to jest 5,7%.

Co się tyczy wysokości, to większość sal szkolnych, przedstawia w tym względzie dużo do życzenia.

Wysokość wyrażona w metrach	Ilość sal z tą wysokością	Odsetek sal szkolnych
3,6	4	1,5%
3,5	14	5,4
3,4	3	1,1
3,3	6	2,2
3,2	9	3,4
3,1	7	2,9
3,0	56	21,5
2,9	11	4,3
2,8	21	8,0
2,7	22	8,5
2,6	28	10,9
2,5	59	22,9
2,4	10	4,1
2,3	6	2,2
2,2	2	0,9
2,0	1	0,4

Tylko w 18 salach to jest w 8,9% wysokość ta odpowiada wymaganiom higieny; reszta sal szkolnych, to zwykłe niskie izby włościańskie o różnej wysokości, a nawet o wysokości dwumetrowej.

Powierzchni podłogi, przypada na jedno dziecko:

Ilość metrów kwadratowych na jedno dziecko w metrach kwadrat.	Ilość sal z tą ilością	Odsetek sal szkolnych
2	4	1,5%
1	60	23,1 "
0,9	20	7,6 "
0,8	22	8,5 "
0,7	41	15,6 "
0,6	60	23,1 "
0,5	42	16,1 "
0,4	10	4,1 "
0,3	1	0,4 "

Hygiena wymaga by ta ilość nie była mniejszą niż 1 metr kwadratowy; otóż takich sal szkolnych mamy zaledwie 64, co stanowi 24,6%. W reszcie sal ilość ta jest mniejszą, a jest nawet jedna sala, w której ilość ta równa się 0,3 metra kwadratowego.

Ilość powietrza, niezbędnego dla każdej istoty żyjącej ilustruje następująca tabelka. Pominąć tu należy prymitywny sposób wentylacji w postaci otwierania co jakiś dłuższy przeciąg czasu drzwi i okien, co zazwyczaj bywa stosowane z wielką oględnością w porze chłodnej, stanowiącej przeciętnie połowę czasu poświęconego na zajęcia szkolne, oraz to, że do wszystkich sal szkolnych uczęszcza druga zmiana dziatwy.

Ilość powietrza przypadająca na 1 dziecko wyrażona w metr. sześcienn.	Ilość sal z tą ilością	Odsetek sal szkolnych
4	12	4,6%
3,8	4	1,5 "
3,6	3	1,1 "
3,4	3	1,1 "
3,2	2	0,8 "
3,0	30	11,6 "
2,8	6	2,2 "
2,6	7	2,8 "
2,4	15	5,8 "
2,2	12	4,6 "
2,0	34	13,1 "
1,8	29	11,2 "
1,6	38	14,2 "
1,4	30	11,6 "
1,2	30	11,6 "
1,0	6	2,2 "

Sal z wystarczającą ilością powietrza jest tylko 12 to jest 4,6%; reszta sal szkolnych nie posiada wymaganej ilości powietrza, a co gorsze połowę i mniej tej niezbędnej ilości powietrza posiada 167 sal szkolnych, co stanowi 64%, a nawet 6 sal szkolnych zawiera znikomą ilość powietrza, bo zaledwie jeden metr sześcienny wypada w nich na 1 dziecko. Trudno sobie wyobrazić jaki rodzaj wentylacji trzeba by zastosować w takich salach, tembardziej, że przy normalnej minimalnej ilości powietrza, to jest przy 4 metrach sześciennych, hygiena wymaga całkowitej zmiany powietrza cztery razy na godzinę. Zrozumiałą jest rzeczą, że w takich salach żadna wentylacja nie pomoże.

Wyposażenie w urządzenia higieniczne.

Rodzaj narzędzi sanitarno-hygienicznych przy salach	Ilość sal posiadających je	Odsetek sal
Studnie { wogóle	106	40,7%
{ w tem złych	22	8,4 "
Ustępy { wogóle	171	65,7 "
{ w tem złych	88	26,1 "
Złe podłogi	55	21,1 "
Złe piece	62	23,8 "
Kosze do papieru	27	10,4 "
Spluwaczki	59	22,7 "

Omawiając wewnętrzną czystość sal zwrócić należy uwagę na utrzymywanie tej czystości. Otóż prawie wszystkie sale szkolne są sprzątane przez samą dziatwę szkolną, na skutek zastosowania daleko idących oszczędności. Stan ten jest nad wyraz szkodliwy i niedopuszczalny ze względu na to, że pył, podnoszący się przy takim sprzątaniu, zawierając niezliczoną ilość drobnoustroji, jak to wszystkim wiadomo, unosi się w większej ilości niż przy zwykłym sprzątaniu i może posłużyć przyczyną różnych chorób u dzieci. Ławki szkolne zazwyczaj bywają odkurzone przy pomocy rękawów dziatwy szkolnej, gdyż na ścierki brak jest kredytów.

Spluwaczki są tylko w 59 salach to jest w 22,7% wszystkich sal; większość tych spluwaczy stanowią spluwaczki piaskowe. Należałoby wykorzystać czas, poświęcony w szkołach na zajęcia ręczne i spowodować zrobienie przez samą dziatwę szkolną po kilka spluwaczy piaskowych dla swych sal.

Przy tak szeroko stosowanym sposobie zachowania czystości w klasie można sobie wyobrazić salę szkolną, podczas dnia dżdżystego na terenie gliniastym lub marglowym, a szczególnie tam gdzie podłoga jest zła, jak to ma miejsce w 55 salach, w 21,1% sal szkolnych.

Jest to stan, z którym porównać można, co prawda, stan większości izb włościańskich; do widoku takiego dzieci są przyzwyczajone — widząc go w szkole, przychodzą do wniosku, że wygłaszane im pogadanki z zakresu higieny są czczym wymysłem, nie mającym żadnego zastosowania w życiu i przekonanie to utrwała im się w szkole na całe życie. Cóż tu mówić o wodzie do picia dla dzieci w szkole lub o umywalniach — nie spotyka się takich urządzeń w szkołach powiatu; to też statystyka stanu zdrowotnego i higienicznego dziatwy przedstawia się następująco:

Stan zdrowotny i higieniczny	Odsetek dzieci
Jaglicznych	0,52%
Z nieżytami spojówek	0,94 "
Niedowidzących	0,56 "
Głuchych	0,20 "
Kalek	0,50 "
Ze świerzbą	0,62 "
Z nieżytami skóry	2,38 "
Zawszonych	6,23 "
Wybitnie brudnych	8,00 "
Nie szczepionych	2,20 "

Dzieci wybitnie brudnych i zawszonych jest 14,2% cierpiących wskutek zaburzeń ze strony wzroku 2%, ze świerzbą i nieżytami skóry, przeważnie pochodzenia skrotulicznego, a więc gruźliczego 3%.

Co się tyczy ławek szkolnych, to są one wszystkie niedostosowane do wymagań higieny — są to przeważnie ławki, usunięte ze szkół innych, niezdatne do użytku; a więc spotykamy tu ławki wieloosobowe, bez odnóżków i bez oparć bez podnoszonych blatów, nie odpowiadające wysokości uczniów. Większość nauczycieli, nawet nie obznajomionych z wymiarami przepisanych przez higienę, ławki te uważa za nieodpowiednie. Mało tego, przecież do sal szkolnych uczęszczają zazwyczaj dwie zmiany: jedna, rekrutująca się z dzieci młodszych.

druga ze starszych i wszystkie te dzieci siedzą na tych samych ławkach.

Szkola jako większe zbiorowisko ludzi, powinna posiadać swój własny ustęp, tembardziej o tem należy pamiętać w środowisku dzieci włościańskich, które przyzwyczajone są do zatańniania swych potrzeb fizjologicznych, gdzie się uda lub zdarzy. Dzieci te trzeba zachęcić i nauczyć do korzystania z ustępu, to też ustęp szkolny powinien być urządzony wzorowo Tymczasem ani jedna szkoła w powiecie nie posiada takiego ustępu. Co prawda 171 sal, to jest 65, 7% posiada ustępy, lecz 68 z nich są niżej wszelkiej krytyki reszta zaś to ustępy przeważnie wspólne z właścicielami domów lub też są to ustępy przy urzędach gminnych. Wielkość ich nigdy nie odpowiada zapotrzebowaniu, to też bardzo często daje się zauważyć że otoczenie szkoły bywa zanieczyszczone odchodami ludzkimi. Są szkoły, które można odnaleźć po tym piętnie—przecież 89 sal szkolnych wcale nie posiada ustępów, a stanowi to pokazy procent, po aż 34, 26.

Na zakończenie należy tu podnieść ważną kwestję, a mianowicie, złą zasadę, stosowaną przez wielu nauczycieli, zamykania sal szkolnych po rozpoczęciu się zajęć. Dzieci, które się spóźniły, muszą wyczekać na przerwę na dworze, często podczas śniegu lub deszczu, nie mając żadnego schronienia, bo większość szkół nie posiada przedsionków, a i w przedsionku bywa zimno. Stan ten jest nadzwyczaj zgubnym.

gdyż jeżeli się zważy na to, że dziecko, czując, że się spóźni, spieszy do szkoły więcej niż zwykle, przybiega do szkoły zaziębione i spocone, ostyga na dworze. Ztąd w porze zimowej tyle zaziębień, a nawet zapalenia płóc wśród dziatwy szkolnej. Dlatego też epidemia odry, choroby naogół niezbyt niebezpiecznej, która panowała obecnej zimy w powiecie, miała przebieg zazwyczaj ciężki, powikłany poważnemi zaburzeniami ze strony narządów oddechowych.

Przechodząc do bilansu stanu higienicznego szkół powszechnych w powiecie, to jest do liczb przeciętnych, które zasadniczo nie wiele mówią, stan ten przedstawia się niepomyślnie, a mianowicie:

Przeciętna wysok. sal szkol.	wynosi 2,8 m.	a hygiena wym.	3,5
Przeciętnie przyp. na 1 dziec.	powierz 0,7 m.2	"	1,0
	powietrza 2,1 m.3	"	4,0
Przeciętny stosunek powierzchni świetlnej okien do pow.			
podłogi	1:11,6	"	1:6

Średnio w jednej sali szkolnej przybywa dzieci 70 średnio od 60 do 95 hygiena zezwala na 43.

Reasumując wyżej powiedziane należy przyznać, że stan szkolnictwa powszechnego pod względem stanu higienicznego przedstawia się bardzo niekorzystnie. Jedyne wyjściem z tej ciężkiej sytuacji byłaby prawidłowa rozbudowa szkół lecz nie w zakresie oddzielnych gmin a w zakresie ogólnego państwowym.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Zbiornice pokazowe urzędzeń do życia praktycznego.

Każdy referent społeczny, wędrując po kraju, aby zdać sobie sprawę z tego co się dzieje w życiu obywatelsko-gospodarczem — by w następstwie uświadomić o tem samo społeczeństwo: każdy, kto w jakiejś myśli poważniejszej odbywa wędrowki krajoznawcze — napotyka nieraz przedmioty, rzeczy i sprawy, co do których budzi się w nim ciekawka: „Ach — jak by to dobrze było zapoznać z tem innych ludzi“. Otóż, dokonać to można było w *Zbiornicach*.

Takie zbiornice — niby muzea życia praktycznego, takie pokazy połączone oczywiście z objaśnieniami przy pomocy żywego słowa — stać by się mogły nauką poglądową bardziej wydajną, niż najuczciwsze wywody „ex cathedra“.

Przytoczę parę przykładów. W roku zeszłym w Ujściu nad Notecią, pod Piłą dzięki zabiegom Kółka Rolniczego w „Miroslawie Ujściu“ odbyła się wystawa. Wystawa sama przez się była bardzo skromna. — Nakład minimalny, — subwencyj nie było żadnych — wejście bezpłatne. Ale opodatkowaniem się dobrowolnem rolników, rzemiosł i kupiectwa, ofiarnością paru jednostek i pozyskaniem ofiarnych objaśniaczy i objaśniaczek stworzyła się rzecz, która w rzeszach zwiedzających budziła szczerze zainteresowanie. Nie było tam wykładów większych, — ale przy każdej grupie przedmiotów była objaśniaczka, która umiała żywo zainteresować zwiedzających. Ci zwiedzający — to już nie były tłumy „ciekawskich“ — ale rzesze ludzi, z którymi wdawano się w pogawędki pozabawione sztywności; każdy mógł się o wszystko dopytać — i wystawa taka skromniutka stała się dla tych

tłumów dorosłych i wycieczek dzieci szkolnych kursem nauki praktycznej — i społecznego zbliżenia.

I jeszcze drugi przykład, również z własnej praktyki. Przybywa na stację kolejową przy powiatowym mieście Chodzież „Wagon Muzeum pszczelnicze“. Korzystając ze sposobności i wykładów improwizuje się pokaz szerszy. Wobec kłopotów ze zbiorem siana w warunkach niepomyślnych — jeden z robotników, pracujących dawniej „na Saksach“ — skleca koziół, używany tam dla składania traw i koniczu. Przyrząd prosty a praktyczny — dla kraju hodowlanego sprawa bardzo ważna.

Wobec kłopotów, jakie każda matka ma z kilkakrotnem gotowaniem w ciągu jednego dnia demonstruje się mało znany dogotowywacz: taka prosta skrzynka wypchana sianem i t. p., gdzie wstawia się zagotowana tylko strawa, która dogotowuje się we własnej parze i trzyma gorąco przez kilkanaście godzin. Jakie to udogodnienie! nie porać się ciągle z ogniem, móżd. np., z wieczora przygotowawszy — mieć rano bez kłopotu kawę gorącą, gotową dla męża i dla dzieci szkolnych, — tak często dla braku czasu na gotowanie, puszcanych do szkoły o suchym kawałku chleba!

Na tej improwizowanej wystawie był jeszcze i taki mały przyrząd do tuczenia gęsi. W takiej np. pobliskiej — dziś niemieckiej Pile — zeszłej jesieni długi czas trzymała się cena na gęsi taka, że za 20 funtową gęś miało się około 70 złotych: za 3 gęsi sprzedane w Niemczech można było mieć w Polsce krowę. Ale tych gęsi, nie było — bo nasze gosposie karnią z ręki —

nie znając sposobów lepszych — szybszych — nie mając praktycznego pouczenia ani co do przyrządu, ani co do jego użycia.

W łączności ze wspomnianym pokazem uli — wywiązała się sprawa, że najłatwiejszym do rozpowszechnienia ulem byłaby słomiana koszka. Ale przez swój kształt krągły, ma ona wiele niedogodności. Dlaczego jednak nie możnaby robić koszek kwadratowych? Przecież koszki plecie się na formie, na szablonie. Zrobić formę kwadratową i rzecz załatwiona: Polska zaludni się ulami ramowymi — których rozpowszechnienie utrudnia dotychczasowa drożyzna stolarskiego materiału i stolarskiej roboty. Słomy zaś mamy dosyć. A na formie uplecie byle kto. — Przy pogawędkach okazało się, że jeden z obecnych robi już takie próby. A w czasie swoich wędrówek spotkałem w oddalonym kresowym Drawskim Młynie przodownika policji, który również wpadł na taki pomysł.

Tylko że nikomu o tem nie jest wiadomo!

A ile takich pomysłów tak samo marnie ginie — i jakie nieobliczalne powstają z tego szkody społeczne?!

Na wystawie powiatowej w Pleszewie r. z. była bardzo pomysłowa w swej prostocie bijalka do masła. Zrobiona nawet nie przez majstra — ale małego rolnika: pudło na biegunach jak kołyska. Ani kawałka żelaza! Nie zapisałem nazwiska, sądząc, że znajdę je w nabytym drukowanym katalogu. Przybywszy do domu stwierdziłem, że ten wystawca nie został wydrukowany... a obok „Kółka Rolniczego” z jego okazami warzyw, plantowanymi w ogromnych rozmiarach dla miejscowej wytwórni Konserw Br. Radomskich — był to okaz jeden z najciekawszych!

Spotyka się i inne pomysły i inne przedmioty, które giną — rozpraszają się po zamknięciu wystawy — albo zgoła nie bywają ujawniane. Spotkałem np. bardzo prosty przyrząd, mogący z powodzeniem zamienić męczące wybijanie lnu i konopi ręką na terlicy: cieśla wiejski zrobił ten przyrząd podobny w pomysle do fabrycznych; były to dwa proste walce drewniane karbowane, nabijane listwami z mocnej blachy: puszcza się między nie słoma — a wiejnik nie pozostawia nic do życzenia.

W szkołach przy zaprowadzeniu robót ręcznych daje się odczuwać brak ramek introligatorskich do szycia książek. Domowe opracowanie książek na-

biera coraz większej wagi. — Napotyka się pomysł prosty — wart rozpowszechnienia

A taktwo? a jedwabnictwo? sadownictwo? ech, ech...

Nie będę mnożył przykładów. Sądze, że one, do statecznie sprawę ilustrują. Zbiory takich modeli — wzorców są sprawą nader pilną i mogły by nie być rzeczą kosztowną, o ile nie będzie chodzić o parady, ale o treść. Wszelkie urządzenia i przyrządzenia wiejskie — czy to urządzenie chlewów, kurników, drabin pionowych przy złobach krowich, do osobniczego karmienia, motyki czy inne narzędzia — tablice przejrzyste ułożone, — niezaciemnione lasem szczegółów — wszystko przyczyniłoby się do postępu. Sprawa gromadzenia okazów poruszona już została przeze mnie w Wlkp. Izbie Rolniczej. Ale do wykonania będzie zawsze daleko, o ile *ktos* tej rzeczy nie dokona.

Wyolbrzymiana bywa trudność znalezienia pomieszczenia. Nie stawiajmy sobie odrazu zbyt wielkich wymagań. Jeżeli nie możemy zrobić czegoś odrazu doskonale — zróbmy chociaż dobrze.

O tyle dobrze o ile się da.

Może się zdarzyć, że nie będą tego mogli wykonać żadni wielcy ludzie w wielkim mieście — ale może się znaleźć nawet skromniejszy Wydział Powiatowy albo wieś kościelna, czy gmina, gdzie dobry początek może być zrobiony.

Przed epoką bolszewizmu znalazłem na Kresach Kijowskich jeden taki dwór wiejski, gdzie w kancelarji majątku zaczęła, że tak powiem rzecz sama się stwarzać: zaczęło się od wyoranych żaren na cmentarzystku przedhistorycznym, i okrzyszów krzemienych, wykopanej starej broni... przyszły potem jarzma poprawne, narzędzia, tablice..

Ziemiań ten, prezes miejscowego Towarzystwa Rolniczego, urządził też „zbiornice” żywe: — zbiory upraw pokazowe: grządki z zasiewami lucerny i innych roślin pożytecznych; urządzone było koło targowic, stacyi kolejowych, koło Kościoła, naprzeciw urzędowi u rozstaju dróg...

W wielu okolicznościach i teraz droga ta jest wskazana. Do nauki ludzie nie przychodzą. Więc nięch nauka idzie do nich sama: nie w sztywnej todze naukowca — ale w postaci wzorów i okazów, do których wyszukania i zgromadzenia popchnie myśl społeczna i gorące umiłowanie ludu.

S. Saryusz-Zaleski.

Z G M I N

PODZIĘKOWANIE STAROŚCIE REMISZEWSKIEMU

Na posiedzeniu rady gminnej gm. Czarnocin, wójt zakomunikował: że Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Łódzkiego Pan Starosta A. Remiszewski z dniem I.VII 1926 r. został przeniesiony na takież stanowisko do Będzina, podnosząc zasługi Starosty Pana Remiszewskiego na różnych polach jego pracy samorządowo-społecznej dla gminy i kraju.

P. B. Sznuklerz jako członek Rady Gminnej i Sejmiku Powiatowego, patrzący stale na pracę Sta-

rosty Ramiszewskiego, stwierdził jego wysoki takt w postępowaniu z ludźmi, uczciwość i umiłowanie dla ludu.

W końcu W. Kawecki jako vice-prezes Dozoru Szkolnego i gminnej Komisji Oświaty pozaszkolnej i Straży pożarnej, wyłuszczył duże zasługi Pana Starosty Remiszewskiego położone nad urządzeniem wzorowej wsi polskiej z Czarnocina.

Po dyskusji Rada Gminna jednogłośnie powzięła następującą uchwałę:

„Zważywszy, że Starosta A. Remiszewski w dużej mierze przyczynił się do rozwoju Czarnocina i zdobył sobie sympatję całego społeczeństwa w gminie to też z przyjemnością Rada Gminna składa Staroście Panu Remiszewskiemu za szczerą i owocną pracę, swoje serdeczne podziękowanie“.

UCHWAŁY GROMADZKIE W GM. CZARNOCIN.

Zebrań Gromadzkie wsi Biskupiej Woli w dniu 26 czerwca r. b. zgodnie z uchwałą Gminnego Komitetu przeciw — pożarowego z dnia 15 czerwca r. b. postanowiło założyć u siebie Straż ochotniczo-pożarną, opodatkowując się dobrowolnie narazie na ten cel po 50 gr. z morga.

Zebrań Gromadzkie wsi Czarnocin, uchwałą swą z dnia 29.VI r. b. postanowiło założyć mleczarnię współdzielczą i w tym celu zwróciło się do Urzędu Gminnego o poczynienie starań w tym kierunku.

SPRAWY ROLNE.

Rada Gminna w Krzywierzbie pow. Włodawskiego postanowiła sprowadzić dla rolników 4 wagony nawozów sztucznych, z których 2 wagony mąki kostnej, 1 wagon wapna i 1 wagon soli potasowej.

Rada postanowiła nawozy sztuczne zakupić za pośrednictwem Banku Rolnego.

SPRAWY DROGOWE.

Rada Gminna w Krzywierzbie pow. Włodawskiego postanowiła z przyznanej przez Sejmik subwencji na wybrukowanie grobli w Lubiczynie, zakupić kamień.

Roboty ziemne, zwózkę piasku i kamienia, według kosztorysu, jaki przedłoży inżynier, postanowiono rozłożyć na poszczególnych mieszkańców i zobowiązać ich do wykonania.

Wójt gminy ma dopilnować, aby każdy z mieszkańców świadczenia przypadające na niego wykonał, zaś za niewykonanie polecenia wójta, karać 2 dniowym aresztem.

Co zaś do zamieszkałych poza obrębem gminy, a posiadających grunta w gminie, w razie gdyby nałożonego obowiązku nie wykonali, winni zapłacić za niedostarczony metr piasku lub kamienia, za każdego pieszego robotnika 5 zł., a za niedostarczenie furmanki 15 zł.

BUDOWA DOMU LUDOWEGO.

Zebrań wioskowe w Głębokiem gm. Uścimów postanowiło zebrać od mieszkańców wsi Głębokie drogą składek Zł. 1.000 — i zebraną kwotę przeznaczyć na budowę Domu Ludowego.

Na ten cel Rada Szkolna Powiatowa udzieliła subsydium w sumie Zł. 400.

Znaczniejszą sumę ofiarowało Koło Młodzieży, oraz nauczyciel p. Domaszewski.

ZE SPRAWOZDANIA INSPEKTORA SAMORZĄDU GMINNEGO NA POW. TURECKI.

W II-gim kwartale sytuacja finansowa w urzędach gminnych nieco się poprawiła, a to skutkiem wpływów I-jej raty dodatków do państwowych podatków gruntowych.

Jednakże stan gospodarczy gmin jest w dalszym ciągu ciężki ponieważ Powiatowy Związek Komunalny, nie mając sam środków na swoje wydatki, nie jest w możności wypłacenia gminom chociażby w połowie, wynoszącej 40.000 złotych zapomogi na pokrycie niedoborów budżetów gminnych. Podatki nie wpływają w terminach. A to z kolei rzeczy odbija się fatalnie na wykonywaniu budżetów gminnych. W gminach miejskich sprawa finansów przedstawia się lepiej od gmin wiejskich, lecz także pozostawia wiele do życzenia ze względu na zaległości podatkowe.

W ubiegłym kwartale uruchomiono w powiecie cztery kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, a mianowicie: w gminie Goszczanów, Grzybki, Ostrów — Wartski i Zelgoszcz, z kapitałem zakładowym 11.000 złotych. Cały kapitał został momentalnie wypożyczony. Zapotrzebowania na pożyczki przewyższały kilkakrotnie rozporządzalny kapitał zakładowy. Ponieważ wkładów dotąd jeszcze nie zaofiarowano, więc narazie można było uwzględnić tylko część zapotrzebowań.

PLANTACJE WIKLINY KOSZYKARSKIEJ W TUCHOLI.

Za staraniem p. burmistrza Saganowskiego zasadzono na lotnych piaskach za miastem, w dwóch miejscach (koło kopca Wolności) 13.000 sadzonek wikliny koszykarskiej. Wiklina przyjęła się i chociaż ma zaledwie 5 miesięcy, niektóre pręty mają ponad 1½ metra długości. Sadzonki sprowadzono z Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach i przyznać trzeba, że były doskonałe, ponieważ wszystkie się przyjęły.

BUDOWA RZEŻNI WE WŁODAWIE.

Rada miejska na posiedzeniu w d. 18 lipca b. r. uchwaliła przystąpić do budowy rzeźni miejskiej i w tym celu postanowiono, aby Magistrat na następnym posiedzeniu przedstawił Radzie plan i kosztorys.

BUDOWA ŁAŻNI MIEJSKIEJ W RADOMSKU.

Z siedmiu zgłoszonych do zarządu miasta ofert na budowę łaźni miejskiej, wybraną została oferta firmy Zakrzewski z Częstochowy, która natychmiast przystąpiła do pracy, rozpoczynając zakładanie fundamentów.

Za dwa miesiące odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego, na którą to uroczystość ma być zaproszoną dyrekcja wojewódzka robót publicznych i wojewódzki wydział zdrowia.

STATYSTYKA PRZECZYTANYCH KSIĄŻEK W MIEJSKIEJ WYPOŻYCZALNI W ŁODZI.

Według danych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność I-ej Miejskiej wypożyczalni Książek dla Dorosłych przy ul. Rokicińskiej Nr. 1 w ciągu stycznia r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólna ilość wypożyczeń wynosiła 3092, w tem było 2521 mężczyzn i 571 kobiet. Liczba osób zapisanych w poczet stałych czytelników wynosiła 937. Według zawodów wśród stałych czytelników było: 465 robotników, 196 uczniów szkół średnich i studentów, 76 uczniów kursów dokształcających, 45 nauczycieli oraz 155 innych zawodów.

Największą poczytnością wśród czytających cieszyły się: powieści i nowele obyczajowe — 1.210, historia — 817, następnie poezje i utwory dramatyczne — 785, powieści i nowele historyczne — 630, geografia — 437, podróże, opisy i przygody (z fabułą — 409, literatura — 347, przyroda i matematyka — 344, nauki

stosowane — 230, nauki społeczne — 216, różne (korespondencje, pamiętniki, satyry i t. p.) — 113 i t. p.

Ogółem w okresie sprawozdawczym przeczytano 5866 książek.

Prócz tego z świetlicy korzystało osób 2001, w tem 1944 mężczyzn i 57 kobiet.

Z MIEJSKIEGO KINA OŚWIATOWEGO W ŁODZI.

Według danych Wydziału Oświaty i Kultury działalność Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku 44 w ciągu lipca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólna frekwencja publiczności wynosiła 36.245 osób, w tem 20.392 dorosłych i 15.853 młodzieży. Prócz tego 365 uczniów szkół powszechnych i 800 osób dorosłych korzystało z biletów bezpłatnych.

Ogółem w omawianym czasokresie wyświetlono 133 seanse.

Wiadomości o Gminnych Kasach Pożycz.-Oszczędn.

Likwidacja przedwojennych Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

W Nr. 18-m naszego pisma, z dnia 2 maja 1926 r. zamieściliśmy w rubryce „Kronika“ krótką notatkę zawiadamiającą, że projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jaki ma być wydany w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w wykonaniu § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118, poz. 1069) został już opracowany i po uzgodnieniu tego projektu przez zainteresowane władze — będzie ogłoszony w trybie ustalonym.

Wymieniony projekt stał się już ustawą i został ogłoszony w № 74 Dziennika Ustaw R. P. poz. 425. Rozporządzenie to z dnia 24 czerwca 1926 r. zostało oznaczone numerem I.

Brzmienie tego Rozporządzenia podajemy na innym miejscu.

Rozporządzenie zawiera następujące postanowienia dotyczące:

- 1) przejścia przedwojennych kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych w stan likwidacji.
- 2) powołania specjalnych komisji likwidacyjnych.
- 3) przekazania ksiąg, o ile znajdują się one w posiadaniu jakichkolwiek urzędów, względnie osób — komisjom likwidacyjnym.
- 4) pokrycia kosztów, związanych z przeprowadzeniem czynności likwidacyjnych z własnych funduszy gminnych.

5) sposobu przerachowania aktywów i pasywów kasy.

6) sporządzenia na podstawie dokonanego przerachowania odpowiednich sprawozdań i przesłanie ich Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu.

7) zapowiedzi wydania rozporządzenia II-go ostatecznie regulującego sprawę rozrachunku kas z ich wierzycielami i dłużnikami.

Z powyższego wynika, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło załatwić sprawę dwoma rozporządzeniami, a mianowicie:

1) rozporządzeniem I-szem — przygotowawczem, które ma na celu zebranie materiałów, pozwalających Ministerstwu na podstawie cyfrowych i innych danych wyciągnąć odpowiednie wnioski do przeprowadzenia ostatecznego rozrachunku.

2) rozporządzeniem II-im — definitywnem które dopiero się ukaże, a które na podstawie zebranych danych ze sprawozdań kas, ma uregulować wierzytelności i zobowiązania kas, według faktycznego stanu rzeczy, odpowiadającego rzeczywistości stanowi rachunków poszczególnych kas.

Niezależnie od tego — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 2 sierpnia 1926 r. L.S.F. 5446.26, który niżej cytujemy udzieliło zainteresowanym pp. wojewodom szczególnych wyjaśnień, dotyczących przerachowania poszczególnych rachunków, które to przerachowanie przeprowadzą powołane ad hoc Komisje Likwidacyjne, kierując się opraco-

waną przez Min. Spr. Wewn. instrukcją. Instrukcja ta ukaże się w Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewnętrznych.

Ponadto Związek Pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, Żórawia 27 wyda w oddzielnej broszurze zbiór wszystkich przepisów, dotyczących przerachowania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, który zawierać będzie szczegółową instrukcję wraz z licznymi wzorami oraz wyciągami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r.

Brzmienie wyżej wspomnianego reskryptu również poniżej przytaczamy. *R. Lenartowicz.*

Rozporządzenie I Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 24 czerwca 1926 roku.

wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w przedmiocie wykonania § 23-ego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych.

Na mocy § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 poz. 1069) — zarządza się co następuje:

§ 1. Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe dla ludności wiejskiej działającej na podstawie ustawy o zakładach drobnego kredytu z dn. 7 czerwca st. st. 1904 r. (Zbiór Praw i Rozp. Rządu Rosyjskiego 1904 Nr. 109, poz. 1232), statutu wzorowego, zatwierdzonego przez Ministra Skarbu z dn. 5 grudnia st. st. 1905 r. (Zbiór Praw i Rozporz. Rządu Rosyjskiego z dn. 29 marca st. st. 1906 r. dział II. N. 11, poz. 99 wraz z późniejszymi zmianami) oraz statutu wzorowego zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada st. st. 1906 r. (Zbiór Praw. i Rozp. Rządu Rosyjskiego z dn. 20 grudnia st. st. 1906 r. dział I Nr. 292 poz. 2046 wraz z późniejszymi zmianami), względnie na podstawie dawniejszych przepisów, — przechodzą w stan likwidacji z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§ 2. Likwidacja wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych będzie przeprowadzona przez zorganizowaną w tym celu dla każdej kasy komisję likwidacyjną w skład której wchodzi pisarz Urzędu Gminnego, oraz dwóch członków i dwóch zastępców, wybranych przez Radę Gminną.

§ 3. Urzędy, w których posiadaniu znajdują się księgi i akta dotyczące kas, o których mowa w § 1-szym, przekażą je wymienionym w § 2 niniejszego rozporządzenia komisjom likwidacyjnym.

§ 4. Wszelkie wydatki związane z przeprowadzeniem czynności komisji likwidacyjnych, pokrywać będzie z własnych funduszków gmina.

§ 5. Komisja likwidacyjna sporządzi inwentarz likwidowanej kasy (ruchomości i nieruchomości) przerachuje na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ust. R. P. N. 30 ex 1925 poz. 213 aktywa kasy (poszczególne rachunki dłużników), pasywa zaś (poszczególne rachunki wierzycieli) według pełnej skali § 2-go w myśl punktu 1-go § 3-go tegoż rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. za wyjątkiem wkładów, złożonych po dniu 1922 r. które przerachowuje się według równi 1 zł — 1.800.000 mk. oraz sporządzi sprawozdanie rachunkowe przez zestawienie wszystkich pozycji aktywów i pasywów kasy według stanu poszczególnych rachunków na dzień 31 grudnia 1926 r.

§ 6. Sprawozdanie rachunkowe, sporządzone w sposób wskazany w § 5-ym komisje likwidacyjne przesyła do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w terminie czteromiesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§ 7. Tryb postępowania powołanych w § 2-im niniejszego rozporządzenia komisji likwidacyjnych w związku z dokonaniem rozrachunków kas z ich wierzycielami z tytułu wkładów i innych zobowiązań kas oraz z tytułu należnych kasom sum — zostanie określony przez osobne rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu:

§ 8. Nadzór nad czynnościami komisji likwidacyjnych dokonywanymi na mocy niniejszego rozporządzenia oraz rozstrzyganie wszelkich kwestyj, związanych z temi czynnościami — należy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) **Młodzianowski.**

Minister Skarbu: (—) **C. Klarner.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

№ SF. 5446/26.

Warszawa, d. 2/VIII 1926 r.

W sprawie likwidacji przedwojennych gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Do

Pana **W o j e w o d y**

w Warszawie, Kielcach, Łodzi, Lublinie,
Białymstoku, Wilnie, Nowogrodzku, Brześciu
n/B, Łucku.

Rozporządzenie I Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 24-VI-1926 r. (Dz. Ust. R. P. № 74, poz. 425), w przedmiocie wykonania § 23-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust.

R. P. 118, poz. 1069) o organizacji i ustaleniu statutów gminnych Kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych — wprowadza b. gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, działające na podstawie dawnych rosyjskich ustaw, statutów, względnie innych przepisów — w stan likwidacji.

Celem przeprowadzenia likwidacji wyżej wspomnianych Kas w myśl § 2-go rozporządzenia I-go Ministra Spraw Wewnętrznych zostały powołane Komisje Likwidacyjne mające być zorganizowane w każdej gminie, w której znajduje się Kasa, podlegająca likwidacji.

Skład tej Komisji stanowi pisarz urzędu gminnego oraz 2-ch członków i 2-ch zastępców, wybranych przez radę gminną ze swego, względnie z poza swego grona.

O zorganizowaniu się Komisjy Likwidacyjnych, jak i o rozpoczęciu przez nie czynności, Komisje te winny niezwłocznie zawiadomić Wydział Powiatowy i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu powołało w skład Komisji Likwidacyjnej pisarza z uwagi na to, iż on jest najbardziej obeznany z działalnością i księgowością b. Kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych, ponadto Ministerstwo zwraca szczególną uwagę na kwalifikacje w zakresie rachunkowym wybranych członków, bowiem przy dokonywaniu przerachowania wierzytelności i zobowiązań Kasy należy to przerachowanie przeprowadzić ze ścisłością i dokładnością, kierując się instrukcją, opracowaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Głównym Urzędem Likwidacyjnym. Instrukcja ta ukaże się w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Członkowie Komisji Likwidacyjnej wybierają ze swego grona przewodniczącego, którego obowiązkiem będzie dopilnowanie sporządzenia inwentarza ruchomości i nieruchomości likwidowanej kasy oraz przerachowania wszystkich rachunków zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Sposób tego przerachowania określa wspomniana wyżej instrukcja.

Wszelkie działania arytmetyczne, pozostające w związku z przerachowaniem danego rachunku winne być dokonane na samym rachunku, ewent. na jego odwrocie, a to celem umożliwienia każdorazowego sprawdzenia ścisłości dokonanego przerachowania.

Ostateczny wynik rachunkowy powinien być uwidoczniiony w księgach czerwonym atramentem, a ogólne sumy zestawione winny być zanesione do sprawozdania rachunkowego.

Jeżeli w odnośnej gminie Kasa posiada nieruchomości, to przewodniczący, celem dokonania oszacowania tej nieruchomości, powinien powołać specjalną komisję rzeczoznawców, złożoną co najmniej z trzech członków.

W myśl § 3-go rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych urzędy, w których posiadaniu znajdują się księgi i akty, dotyczące b. Kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych — mają przekazać je odnośnym Komisjom Likwidacyjnym. W związku

z tem Ministerstwo zauważa, iż Komisje Likwidacyjne w wykonaniu tego postanowienia powinny wysłać odpowiednie pisma do urzędów, w których posiadaniu znajdują się księgi i akta i zarazem ogłosić w gminach wezwanie, aby również osoby i instytucje, które posiadają jakiegokolwiek materiały w sprawie tych kas dostarczyły je Komisjom Likwidacyjnym do użytku. W przypadkach, gdyby Komisja Likwidacyjna nie posiadała wiadomości o miejscu, gdzie się odnośne księgi i akta znajdują — winny się zwrócić celem otrzymania odpowiedniej informacji wprost do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Paragraf 4-ty rzeczonoego rozporządzenia przewiduje pokrycie wszelkich wydatków, związanych z przeprowadzeniem czynności Komisjy Likwidacyjnej z własnych funduszy gminy, bowiem likwidowane kasy oszczędności były instytucjami gminnymi, z których gmina ciągnęła korzyści.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wychodząc z założenia, że członkowie Komisjy Likwidacyjnych mogą pobierać wynagrodzenie za swe czynności, a to z uwagi, iż do dokładnego przerachowania wierzytelności zobowiązań Kasy należy poświęcić znaczną ilość czasu i znajomości — uznało, że na ten cel Rady Gminne powinny uchwalić pewne sumy z funduszy gminnych, jak również i na pokrycie innych wydatków, związanych z pracami, dokonaniem przez wymienione Komisje Likwidacyjne. Wydatki te jednak powinny być sprowadzone do najniezbędniejszych i w miarę możliwości winny być ograniczone do kwoty, możliwie niskiej.

W paragrafie 5-ym tegoż rozporządzenia jest zaznaczone, iż pasywa Kasy winny być przerachowane według pełnej skali § 2-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. № 30 1925 r., poz. 213) z dnia 14 maja 1924 r. Odnośnie tego postanowienia Ministerstwo zauważa, że przerachowanie to dotyczy nie tylko samych wkładów, lecz również i długów Kasy względem Skarbu Państwa, oraz osób innych, które w myśl statutu udzieliły Kasie bezprocentowych pożyczek z przeznaczeniem na kapitały zakładowe Kas.

Komisje Likwidacyjne w sprawach mniejszej wagi powinny się zwracać o informacje do odnośnych Wydziałów Powiatowych, gdyby jednak przedmiot dotyczący sprawy likwidacji Kasy wymagał specjalnych, zasadniczych wyjaśnień, to Wydziały Powiatowe winny bezpośrednio odnieść się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (§ 8 wyżej powołanego rozporządzenia I Ministra Spraw Wewnętrznych) bez zachowania drogi służbowej, a to ze względu na określony rozporządzeniem termin 4-ro miesięczny.

Sprawozdania rachunkowe Komisje Likwidacyjne powinny przesłać wprost do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w terminie czteromiesięcznym od dnia ogłoszenia wyżej powołanego rozporządzenia I Ministra Spraw Wewnętrznych.

W końcu Ministerstwo nadmienia, iż Związek Pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, Żórawia 27 — podejmie się

wydania w oddzielnej broszurze szczegółowej instrukcji wraz ze wzorami oraz z wyciągami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r., tudzież wyciągami z innych przepisów dotyczących przerachowania.

O powyższem zechce Pan Wojewoda zawiadomić wszystkich Przewodniczących Wydziałów Powia-

towych, celem dalszego podania treści niniejszego pisma zarządom gmin wiejskich i wezwania tychże zarządów do bezzwłocznego zorganizowania Komisji Likwidacyjnych przedwojennych gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Minister.

() **Młodzianowski.**

K R O N I K A.

Nowe Kasy gminne.

Do dnia 15 sierpnia r. b. z liczby powstałych na terenie b. dzielnicy rosyjskiej gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych zgłosiły się o kredyt do Państwowego Banku Rolnego 222 gminne Kasy.

Oprócz podanych już w poprzednich numerach „Samorządu“ gminnych Kas, nowopowstałe Kasy rozkładają się według województw i powiatów w sposób następujący:

Województwo Warszawskie.

powiat Warszawski			
gm. Cząstków	kap. zakł. zł. 2.000.	Odpowiedz.	20-krotna
powiat Radzyński.			
„ Ręczaje	„ „ „ 10.000.	„	20-krotna
„ Kamieńczyk	„ „ „ 2.000.	„	20-krotna
powiat Błotki			
„ Skuły	„ „ „ 2.000.	„	20-krotna
„ Żyrardów	„ „ „ 2.000.	„	20-krotna
„ Grodzisk	„ „ „ 4.000.	„	2-krotna
„ Kaski	„ „ „ 5.000.	„	20-krotna
powiat Sochaczewski			
„ Łazy	kap. zakł. zł. 2200.	Odpowiedz.	20-krotna
powiat Pułtowski			
„ Zegrze	kap. zakł. zł. 6.000.	„	20-krotna
„ Nasielsk	„ „ „ 10.000.	„	20-krotna

Województwo Lubelskie.

powiat Sokołowski			
„ Korczew	„ „ „ 2.000.	„	20-krotna
powiat Radzyński			
„ Suchowola	„ „ „ 3 800.	„	20-krotna
powiat Lubelski			
„ Jastków	„ „ „ 6.000.	„	20-krotna

Województwo Białostockie.

powiat Kolneński			
„ Stawiski	kap. zakł. „ 5.800.	Odpowiedz.	20-krotna
„ Rogienice	„ „ „ 7.62270	„	20-krotna
„ Łupe	„ „ „ 5.500.	„	10-krotna
„ Mały Płock	„ „ „ 5.000.	„	20-krotna
„ Gawrychy	„ „ „ 5.500.	„	20-krotna

powiat Ostrowski

„ Długosiodło kap. zakł. zł. 8.509. „ 20-krotna

Województwo Kieleckie.

powiat Stopnicki

„ Grabki kap. zakł. zł. 2.000. Odpowiedz. 20-krotna
 „ Chmielnik „ „ „ 4.000 „ 20-krotna
 „ Drugnia „ „ „ 2.000. „ 20-krotna

powiat Będziński

„ Poręba „ „ „ 3.000. „ 20-krotna
 „ Siewierz „ „ „ 2.000. „ 20-krotna

powiat Iłżecki

„ Ciepiałów „ „ „ 2.000. „ 20-krotna

powiat Częstochowski

„ Poczesna „ „ „ 2.000. „ 10-krotna
 „ Grobówka „ „ „ 2.000. „ 20-krotna

powiat Miechowski

„ Luborzycza „ „ „ 2.000. „ 20-krotna
 „ Kozłów „ „ „ 5.598. „ 20-krotna

powiat Jędrzejowski

„ Złotniki „ „ „ 2.600. „ 20-krotna
 „ Nagłowice „ „ „ 2.100. „ 20-krotna

powiat Opałowski

„ Wojciechowice „ „ „ 3.500. „ 20-krotna

Województwo Łódzkie.

powiat Łódzki

„ Nowosolna kap. zakł. zł. 2.500. Odpowiedz. 20-krotna

powiat Słupecki

„ Młodojowo „ „ „ 2.000. „ 20-krotna

powiat Sieradzki

„ Szadel „ „ „ 3.000. „ 20-krotna

powiat Turecki

„ Grzybki „ „ „ 2.000. „ 20-krotna
 „ Goszczanów „ „ „ 2.000. „ 20-krotna
 „ Zelgoszcz „ „ „ 5.000. „ 20-krotna

Województwo Poleskie.

powiat Brzeski.

„ Dmitrowiec „ „ „ 2.500. „ 20-krotna

województwo Wołyńskie.

powiat Dubieński

Malińska kap. zakł. zł.	8.000.	Odpowiedz	20-krotna
„ Testupowska „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Krupiecka „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Jarosławska „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Młynowska „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Dubno „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Warkowicka „ „	8.000.	„	10-krotna

„ Werbowska „ „	8.000.	„	15-krotna
„ Sudobicka „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Boremelska „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Radziwiłłowska „ „	8.000.	„	20-krotna
„ Kniachimińska „ „	8.000.	„	20-krotna

powiat Kowelski

„ Powurska kapł zakł. zł.	3.500.	Odpowiedz.	20-krotna
„ Wielicka „ „	5.000.	„	20-krotna

J. D.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* P. Sekretarz Magistratu m. Szczepieszyna zapytuje: 1) jakie dodatki poza uposażeniem, wzgl. jakie świadczenia w naturze należą się burmistrzowi i pracownikom Magistratu (którzy dotąd żadnych dodatków nie pobierają), jeżeli: burmistrz jest kawalerem i pobiera uposażenie wedle grupy VIII, sekretarz jest żonaty od dnia 1-VI b. r. i pobiera uposażenie wedle grupy IX, kasjer — kawaler — grupa X i pomocnik sekretarza — kawaler — grupa XII, a miasto liczy 6.500 mieszkańców, 2) czy do pobierania ew. przysługujących dodatków potrzebna uchwała rady miejskiej i zatwierdzenie władzy nadzorczej.

Odpowiedź: Świadczenia w naturze (bezpłatne) nie należą się ani burmistrzowi, ani pracownikom miejskim (równoważnik pieniężny za mieszkanie, opał i oświetlenie, o którym zapytujący wspomina, powołując się przytem na § 12 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30-XII-1924 r., Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073, pobierać może jedynie pisarz gminny w gminach wiejskich).

Natomiast należą się dodatki, wyliczone w § 1 rozp. z dn. 28 marca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231). W szczególności: Zarówno burmistrzowi, jak i wszystkim pracownikom należy się z mocy samej ustawy (t. j. bez specjalnej uchwały rady miejskiej) dodatek regulacyjny, wynoszący dla każdego z nich 60 punktów uposażeniowych Z mocy ustawy należy się sekretarzowi dodatek ekonomiczny na żonę ((44 punktów), o ile nie stoją temu na przeszkodzie okoliczności wyliczone w ustępie drugim wyżej wspomnianego paragrafu 1-go. I burmistrzowi i pracownikom należy się z mocy samej ustawy dodatek na mieszkanie (Podstawa jego — patrz odpowiedź na pytanie 3 w Nr. 30 „Samorządu“). Licząc od czasu w którym powinno było nastąpić zaliczenie do grup uposażenia burmistrza (1-IV-1925 r.) i pracowników (1-VII-1925), wysokość dodatku na mieszkanie (na miesiąc) była następująca: dla burmistrza za kwiecień, maj i czerwiec 1925 roku po 3 zł. 75 gr., dla wszystkich za lipiec, sierpień i wrzesień 1925 r. po 4 zł. 65 gr. i dla wszystkich od 1 października 1925 do dnia dzisiejszego po 5 zł. 55 gr. - z wyjątkiem sekretarza, któremu od dn. 1 czerwca b. r. należy się miesięcznie 12 zł. 04 gr.

Burmistrzowi może rada miejska przyznać dodatek reprezentacyjny do wysokości 20 % jego uposażenia (zatwierdzenia władzy nadzorczej nie potrzeba).

Pracownikom może być przyznany dodatek komunalny w wysokości nieprzekraczającej 15 % ich uposażenia. Dodatek ten powinien być objęty statutem etatów stanowisk służbowych dla pracowników miejskich a więc powinien być uchwalony przez radę miejską i zatwierdzony przez władzę nadzorczą.

2. *Pytanie:* P. Gąbicki, pomocnik sekret. gm., zapytuje, czy ze względu na posiadane przezeń wykształcenie z 4 klas szkoły średniej i 9-letnią służbę samorządową — może sobie rościć prawo do uposażenia wyższego, niż wedle XII grupy, a w danym razie — jak o to zabiegać należy.

Odpowiedź: W myśl § 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30-XII-1924 (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) pobory pomocnika pisarza gm. nie mogą przekraczać XII grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych; uposażenie wedle grupy XI może pomocnik pisarza otrzymać jedynie przy zastosowaniu doń przepisów §19 wyżej wymienionego rozporządzenia.

3. *Pytanie:* Urząd gm. Cyryn.pow. Nowogródzkiego zapytuje, w jakiej wysokości przysługuje dodatek na mieszkanie wójtowi, utrzymującemu rodzinę, pobierającemu uposażenie według IX grupy uposażenia.

Odpowiedź: Dodatek na mieszkanie w IX grupie uposażenia dla utrzymujących rodzinę w miejscowościach b. zaboru rosyjskiego, liczących mniej, niż 10.000 mieszkańców, wynosi obecnie 12 zł. 04 gr. miesięcznie.

4. *Pytanie:* P. sekretarz Wydziału Powiatowego w Mogilnie zapytuje, czy — jeżeli w statucie stałych stanowisk służbowych dla pracowników powiatowego związku komunalnego przewidziana jest grupa VII uposażenia dla sekretarza wydziału powiatowego — sekretarzowi należy się bezwzględnie uposażenie tej grupy VII, czy też powiatowy związek komunalny może przyznać uposażenie według niższej grupy.

Odpowiedź: W statucie etatów stanowisk służbowych dla pracowników danego związku komunalnego wiąże się z ustaleniem poszczeg. stanowisk określenie kwalifikacji (wykształcenie i praktyka zawodowa), wymaganych dla każdego z tych stanowisk oraz ustalenie grupy uposażenia, przywiązanej do każdego stanowiska. Wynika z tego (w związku z resztą z § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30-XII-1924

roku, Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), że uzyskanie uposażenia według najwyższej grupy, przewidzianej w statucie, jest zasadniczo możliwe tylko wtedy, gdy odnośny pracownik posiada w pełni wymagane dla zajęcia danego stanowiska kwalifikacje (bez pełni kwalifikacji jest to możliwe tylko przy zastosowaniu ustępu trzeciego § 23 wymienionego wyżej rozporządzenia). Wniosek stąd również, że jakkolwiek w statucie etatów przewidziana jest dla sekretarza wydziału powiatowego grupa VII — może wydział powiatowy w indywidualnych przypadkach przyznać sekretarzowi uposażenie wedle grupy niższej.

H.

5. *Pytanie:* Urząd gminy Biała, pow. Radzyńskiego, zapytuje, czy Urząd Skarbowy jest upoważniony z mocy §§ 1 i 2 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17-V-1926 (Dz. Urz. M. S. № 15 -26) do poruczenia urzędowi gminnemu bez zgody tegoż egzekwowania należności skarbowych (podatku spadkowego, alienacyjnego i t. p.).

Odpowiedź: Poruczyć urzędowi gminnym pobór i egzekucję państwowych podatków może jedynie Minister Skarbu i to za zgodą tych urzędów i odszkodowaniem do wysokości 3 % sum pobranych (art. 43, p. 5 ustawy z dn. 11-VIII- 1923 Dz. Ust.: R. P. Nr. 94, poz. 747).

Rozporządzenie Min. Skarbu z dn. 17-V-1926 (Dz. Urz. M. S. Nr. 15-26) ujednostajnia jedynie procedurę egzekucyjną należności skarbowych, nie wkłada natomiast (i nie mogło włożyć) żadnych nowych obowiązków na gminy. Wzmianka w §§ 1 i 2 przytoczonej w pytaniu instrukcji o organach gminnych jako organach egzekucyjnych należności skarbowych ma na uwadze te wypadki, kiedy poruczenie egzekucji nastąpi w drodze rozporządzenia wyż. przytoczonego, mającego uzasadnienie w ustawie, ew. w drodze specjalnych ustaw (n.p. poruczenie Magistratowi m. Łodzi poboru podatku dochodowego, poruczenie specjalnymi rozporządzeniami poboru państwowego podatku od lokali, od nieruchomości i t. d.).

6. *Pytanie:* Inspektor samorządu gminnego sejmiku Włodawskiego zapytuje, na jakiej podstawie grzywny nakładane przez sądy gminne oraz władze administracyjne przekazywane były gminom i na jakiej podstawie obecnie wpływy z wspomnianych źródeł idą na dobro Skarbu Państwa.

Odpowiedź: Wpływy w pytaniu poruszone były przekazywane gminom na cele opieki na mocy ustawy o „obszczestwiennom prizrenji” (Zb. Pr. Ces. Ros. T.13). Z chwilą powstania niepodległego Państwa Polskiego wpływy te przekazywano i przekazuje się na dochód Skarbu Państwa na podstawie preliminowania ich w budżecie Państwa. Specjalne przepisy o tym przedmiocie nie zostały wydane. Były jedynie próby podejmowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zmierzające do wydania specjalnej ustawy w tej sprawie.

7. *Pytanie:* Pomocnik sekr. gminy Trojanów zapytuje, jak postąpić w przypadku, gdy koń nie został zarejestrowany a zachodzi potrzeba sprzedaży tegoż.

Odpowiedź: Zgodnie z przepisami Instrukcji dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji zwierząt pociągowych w Państwie dla celów wojskowych (§ 22) ka-

zdy posiadacz zwierzęcia poddanego przeglądowi otrzymuje kartę ewidencyjną. Konie, co do których właściciel nie otrzymał karty ew. winny być zgłoszone w urzędzie gminnym (§ 34), zostaną one poddane przeglądowi dodatkowemu (§24).

Zarazem zaznaczyć należy, że za nieprzedstawienie konia do rejestracji grozi kara administracyjna w myśl przepisów art. 26 ustawy z dn. 21-II-1922 r. (Dz. Ust. № 21-22 poz. 166).

8. *Pytanie:* Wójt gminy Oleśnica zapytuje, czy celem uzyskania pozwolenia na pobudowanie parterowego budynku przeznaczanego na pomieszczenie urzędu gminnego wymagany jest plan i kosztorys, sporządzony przez architekta.

Odpowiedź: Dom w pytaniu poruszony jest objektem użyteczności publicznej, przeto w myśl przepisów § 1 rozp. budowlano-policyjnego dla wsi z dn. 20-XI-1917 r. (Dz. Rozp. dla G. G. Warsz. № 99, poz. 421) do uzyskania prawa budowy tego należy uzyskać zatwierdzenie planu przez Wojewodę. Plan może sporządzić każda osoba, posiadająca odnośne kwalifikacje. Kosztorys nie jest wymagany. Ust. z dn. 18-VII-24. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 715) nie odnosi się do domów użyteczności publicznej.

St. P.

9. *Pytanie:* Urząd gminy Grzybki zapytuje, czy gmina obowiązana jest uiścić koszty opieki za osoby, utrzymywane w schronisku w Warszawie w czasie od 18-IV 1916 r. do 21-III-1924 r. Magistrat nie zawiadomiał o przyjęciu tych osób do schroniska; osoby te nie zamieszkiwały w gminie a są jedynie zapisane do ksiąg ludności stałej.

Odpowiedź: Obowiązek ponoszenia kosztów opieki za biednych mieszkańców wkłada na gminy ustawa z dn. 16-VIII-1923. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 726). która weszła w życie dopiero z dniem 21 marca 1924 r.. Do czasu wejścia w życie tej ustawy obowiązku wspomnianego nie było.

W myśl przepisów art. 8 cyt. wyż. ustawy prawo do opieki nabywa się przez roczny pobyt w gminie.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż w poruszonym w pytaniu przypadku gmina niema obowiązku pokrycia nadesłanego jej rachunku.

10 *Pytanie:* Magistrat m. Janowa - Podlaskiego zapytuje:

1) kto winien płacić składkę ogniową od budynków kościelnych, jeżeli dozór kościelny nie posiada żadnego znaczenia, a ksiądz korzystający z majątku katerycznie odmawia zapłacenia, oraz z kogo można wyegzekwować należną sumę.

2) Czy można zająć zaopatrzenie emerytalne na pokrycie kosztów leczenia.

Odpowiedź: Ad. 1. W świetle obecnie obowiązujących przepisów dozory kościelne jako takie przestały istnieć (patrz odpowiedź №6 zamieszczoną w Nr.21 „Samorządu”). Faktycznym gospodarzem w parafji jest proboszcz, który winien pokryć składkę asekuracyjną z budynków kościelnych. Obowiązek ubezpieczenia a co za tem idzie ponoszenia składki asekuracyjnej zawiera art. 1 i 2 ustawy z dn. 23-VI-1921 r. (Dz. U. № 64, poz. 395) i §§ 1, 7 i 20 rozp. Prezydenta z dn. 10-X-1924 r. (Dz. Ust. № 92, poz. 863 i art. 15 konkordatu z dn. 10

II-1925 (Dz. Ust. № 72, poz. 501). W razie nieuiszczenia składki asekuracyjnej należy wszcząć kroki egzekucyjne przeciw proboszczowi (§ 22 rozporz. Prezydenta z dn. 10-X-1924 r. Dz. U. № 92, poz. 862).

Ad. 2. W myśl przepisów art. 5 ustawy z dn. 11-XII 1923 r. (Dz. Ust. R. P. № 6 z roku 1924, poz. 46) zaopatrzenie emerytalne nie może ulec zajęciu na pokrycie kosztów leczenia.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Horodeczno, pow. Nowogródzkiego zapytuje:

1) Jak należy rozumieć art. 181, 185 i 955 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego.

2) Czy przesłanie przez Starostwo tytułu wykonawczego sądu pokoju na mieszkańca gminy do zapłacenia grzywny w wysokości 500 złotych (wartość paszportu zagranicznego) właściwej gminie do wykonania jest zgodne z brzmieniem art. 185 ust. postępow. cyw.

3) Czy ojciec posiadający ziemię obowiązany jest do zapłacenia grzywny za syna pełnoletniego.

Odpowiedź: Ad. 1. Art. 181 ust. postępow. cyw. wylicza wypadki, kiedy wyrok sądu pokoju w spra-

wach karnych staje się prawomocnym t. j. podlegającym wykonaniu; art. 185 w związku z art. 189 wkłada obowiązek wykonywania wyroków w sprawach karnych na sędziów pokoju przy pomocy wójta gminy; art. 955 stanowi w związku z art. 948 i 954, że wykonanie wyroków sądów okręgowych w sprawach karnych leży w obowiązku prokuratora przy pomocy komornika sądowego, z natury rzeczy więc wszelkie decyzje dot. samego wykonania i roztrzygania wątpliwości przy tem się nasuwających wydaje prokurator.

Ad. 2. Z brzmienia art. 185 wynika, iż nakaz wykonawczy w sprawach karnych kieruje sędzją pokoju tego okręgu, w którym skazany zamieszkuje, bezpośrednio wójtowi do wykonania.

Ad 3. Grzywny ściągać można tylko z osób zasądzonych na zapłacenie tychże, bowiem przerzucanie zapłacenia grzywny na inne osoby (w danym wypadku na ojca), byłoby sprzeczne z podstawową zasadą prawa karnego wyrażającej się w formie indywidualnej odpowiedzialności za przestępstwa.

St. P.

Komunikat Zrzeszenia Samorządów.

OCHRONNE SZCZEPIENIA ŻYWEGO INWETARZA.

Jednym z podstawowych zadań Samorządu jest ochrona żywego inwentarza przed chorobami, zabierającymi rok rocznie masę ofiar. Celem ułatwienia Samorządom zwalczania chorób żywego inwentarza — weszliśmy w kontakt z Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, wyrabiającym surowice i szczepionki weterynaryjne, a mianowicie przeciw: różycy (czerwonca) i pomorowi u świń, żółzom u koni, wąglikowi, cholercie drobiu, oraz kulturę tyfusu mysiego i szczurów. Surowice i szczepionki przeciw chorobom zwierząt, które w kraju nie są wyrabiane, posiadamy na składzie z Instytutu *Hungaria* w Budapeszcie, a więc surowice i szczepionki przeciw nosaciznie psów, zarazie i paratyfusowi i pomorowi u trzody chlewnej, zakaźnemu ronieniu u krów, kłaczy i świń, bieguncie i posocznicowemu zapaleniu płuc u cieląt, źrebiąt i jagniąt.

Wydziały Sejmików Powiatowych, zakupujące surowice i szczepionki za naszym pośrednictwem, korzystać będą ze specjalnych ustępstw co do cen, oraz ulg przy regulacji należności. Na składzie posiadamy stale poważny asortyment wszystkich surowic i szczepionek i wysyłkę skuteczniejszą będziemy niezwłocznie po otrzymaniu zlecenia. Całkowitą literaturę, dotyczącą szczepień wysyłamy na każde żądanie *gratis*.

NADESŁANE.

„Dnia 9 b. m. wyszedł z druku № 2. „Czasopisma Skarbowego“, zawierającego następujące artykuły:

Dr. J. Piekalkiewicz — Podatkowe obciążenie komunulne. T. Szturm de Sztrēm—Kurs złotego wobec dzisiejszego poziomu cen.

W Broniewski Kilka uwag o podatku przemysłowym od obrotu“.

Ponadto krajową i zagraniczną kronikę skarbową i finansową, dział statystyczny oraz część zawodową, poświęconą sprawom organizacyjnym urzędników skarbowych:

SPROSTOWANIA.

W Nr. 32 w artykule „Uproszczony system płacenia podatków“ w szpalcie pierwszej ust. 3 po słowach „do wypełnienia żadnych deklaracyj“—opuszczono zdanie, „ani też wystawiania w ogonkach przy składaniu i sprawdzaniu deklaracji“.

W Nr. 31 str. pierwsza szpalta piąty wiersz od dołu wydrukowano mylnie „zarobkowy“, winno być zasobowy.

W Nr. 33 w „Poradniku“ I pytaniu: wydrukowano, Nowy Kozeryn. Winno być— Nowy Kozeryn.

SPECJALNA FABRYKA

stempli i pieczęci kauczukowych, metalowych,
numerytory dostawniki, znaczki, szyldy gra-
werowane, emaljowane i t. p.

GRAWERA F. Walczakiewicz

Warszawa, Miodowa 5 (dawn. 1).

TELEFON 165-38 (sklep w bramie).

**Wydział Rady Powiatowej
w Jaworowie**

OGŁASZA

KONKURS

na wakujące 4 posady akuszerki okręgowych z siedzibą w Porudnie kolonii, Nahaczowie, Olszanicy i Zawadowie

z płacą roczną 240 zł. w miesięcznych ratach z dołu płatną i dodatkiem na mieszkanie.

Podwyżka pensji możliwa od r. 1927.

Termin do wnoszenia podań do końca sierpnia 1926 r. z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności i dyplomu.

Z Zarządu Powiatowego
Przewodniczący

Chlebowicz wz.

**Powiatowy Związek Komunalny
w Krasnymstawie**

OGŁASZA

KONKURS

na sporządzenie projektu i kosztorysu odwodnienia doliny rzeczki

Por o przestrzeni 2.000 ha.

W ofertach należy uwzględnić ceny jednostkowe za pomiar i zaprojektowanie odwodnienia.

Termin nadsyłania ofert upływa z d. 1-go września r. b.

"KRONIKA WARSZAWY"

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii, wyd. przez Magistrat m. st. Warszawy

Cena w prenumeracie rocznej . 15.— zł.

Cena pojedynczego numeru . . 1.50 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 1. Sel. 111-17.

W roku bieżącym wyszły z druku Nr. 1—5, zawierające między innymi: „Przedsiębiorstwa mlejskie w Warszawie”—F. P.; „Warszawskie Zakłady Gazowe” (z 21 ilustr.); „Komunikacja Autobusowa” (z 3 ilustr.); „Staszczowskie fundacje w m. st. Warszawie” (z 1 ilustr.)—St. Rodkiewicz; „Co Warszawa zabytkowa zawdzięcza Staszczowi” (z 5 ilustr.)—Adama Wolmara; „Przejęcie przez Władze Mlejskie grobu Nieznanego Żołnierza”; „Zagadnienia mieszkaniowe w Warszawie” (z 4 ilustr.) K. Krzeczowski; „Plan rozbudowy i sprawa mieszkaniowa w Wielkiej Warszawie” (z 5 ilustr.)—J. Jankowski; „W sprawie terenów Warszawy” (z 2 ilustr.) Cz. Rudnicki; „Akcja zapobiegawcza w dziedzinie zdrowia publicznego”—W. Bogucki; „Państwowy zakład higieny i państwowa szkoła higieny” (z 3 ilustr.) M. Kacprzak; „Mlejskie stacje higieny zapobiegawczej w Warszawie” (z 2 ilustr.)—S. Stypułkowskiego; „Zanik ospy w Warszawie” (z 1 diagram)—J. Homolickiego oraz działy: „Z piśmiennictwa” i „Z życia Stolicy”.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Magistrat miasta Druskienik ogłasza

KONKURS

na stanowisko miejskiego felczera weterynaryjnego w Druskienikach

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według XI-ej grupy plac pracowników państwowych z dodatkiem ekonomicznym i mieszkaniowym.

Kandydaci reflektujący na powyższą posadę winni przedłożyć następujące dokumenty:

1) Zezwolenie na prawo praktyki felczerskiej.

2) Dowód Obywatelstwa Państwa Polskiego.

3) Świadectwa z poprzedniej praktyki felczerskiej.

4) Świadectwo Min. Rol. i D. P. o ukończeniu kursu na rzeźni w Warszawie.

5) Własnoręcznie napisz życiorys.

Termin składania ofert do dnia 15 września 1926 roku.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz: (—) *Grudziński.*

kas. 13458/8/34

ZAOPATRYWANIA

szpitali, przychodni, sierocińców i przytułków we wszystkie, potrzebne im przedmioty, (meble i urządzenia szpitalne, bielizna, leki, środki opatrunkowe, aparaty dezynfekcyjne i t. p.).

• • •

DOSTAWY

WĘGLA OPAŁOWEGO, wapna, cementu, po cenach hurtowych, z pierwszych źródeł.

• • •

DOSTARCZANIA

maszyn i narzędzi drogowych (walce parowe, motorowe i konne, oskardy, młoty itp.)

• • •

WYKONYWANIA

wszelkich druków biurowych dla samorządów powiatowych i miejskich oraz instytucyj społecznych

PODEJMUJE SIĘ

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

CENY NAJDOSTĘPNIEJSZE.

OBSŁUGA PRĘDKA.

WARUNKI KREDYTOWE DOGODNE

CENY I WARUNKI ODWROTNA POCZTA.

Adres: WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

SKRÓT TELEGR.: „WARSZAWA—SAMPOW“

TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE Nr. 177-30 i 43-84.

Zapisujcie się na członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

Udział członkowski wynosi 1000 zł., płatnych w dwóch ratach półrocznych.

Odpowiedzialność pięciokrotna. Statut na żądanie

Członkowie korzystają ze specjalnych warunków kredytowych.